

12 (15)  
22 czerwca 1998 r.

# aktualności lokalne

ISSN 1429-6845 Cena 1 zł 50 gr

m. Złotów, gm. Złotów, gm. Lipka, gm. Zakrzewo, mig Krajenka

## KOMP Druk

77-400 Złotów, aleja Piasta 32  
tel. (067) 263 58 52, fax (067) 263 58 51

**TELEFONY GSM**  
**ERICSSON**  
Z AKTYWACJĄ **CH688**

- \* zestawy komputerowe
- \* kasy fiskalne

Sprzedaż ratalna oraz leasing!  
Serwis gwarancyjny i pogwarancyjny!  
Doradztwo i pomoc w wyborze sprzętu!  
Fachowe szkolenia z zakresu obsługi kasy!



## POMPY WTRYSKOWE

NAPRAWA  
REGULACJA **ARAL**

WSZYSTKIE TYPY

Piotr Manikowski  
77-424 Zakrzewo, ul. Wojska Polskiego 9  
tel. (0-67) 266-72-91



## Za więzienną bramą

## Husqvarna AUTORYZOWANY DEALER

oferuje  
pilarki, kosiarki  
renomowanych firm

HUSQVARNA,  
PARTNER JONSERED,  
FLYMO

Sklep, serwis  
A.M. Jędrzejczyk

ZŁOTÓW, ul. Nieznanego Żołnierza 11  
tel./fax (0-67) 265-3030



## HURTOWNIA **KAMA** s.c.

Barbara, Zygfryd, Mirosław Szweba  
77-400 Złotów, ul. Sienkiewicza 4  
tel. 0-67 263-47-81

*rekomendujemy:*

- \* **papierosy krajowe i zagraniczne**  
(w konkurencyjnych cenach)
- \* **naczynia jednorazowego użytku**
- \* **art. biurowe**
- \* **baterie i żarówki**

Hurtownia czynna  
pn-pt 8.00-16.30  
sob. 8.00-13.00

## zeszyty

(w atrakcyjnych cenach  
i na dogodnych warunkach płatności)

*Zapraszamy!*

**INKAS** ul. Szpitalna 4/8, 77-400 Złotów  
tel. (0-67) 263-63-41

oferuje

- **KASY FISKALNE**  
JES ELEKTRONICS, ELZAB, CASIO, SAMSUNG,  
KISO, MIKUNI, NCR, ADAXFASY, UNIWELL,  
OPTIMUS
- **DRUKARKI FISKALNE**  
POSNET, ELZAB,  
EMAR, DUO,  
OPTIMUS
- **SERWIS GWARANCYJNY I POGWARANCYJNY**

**ZAPRASZAMY!**

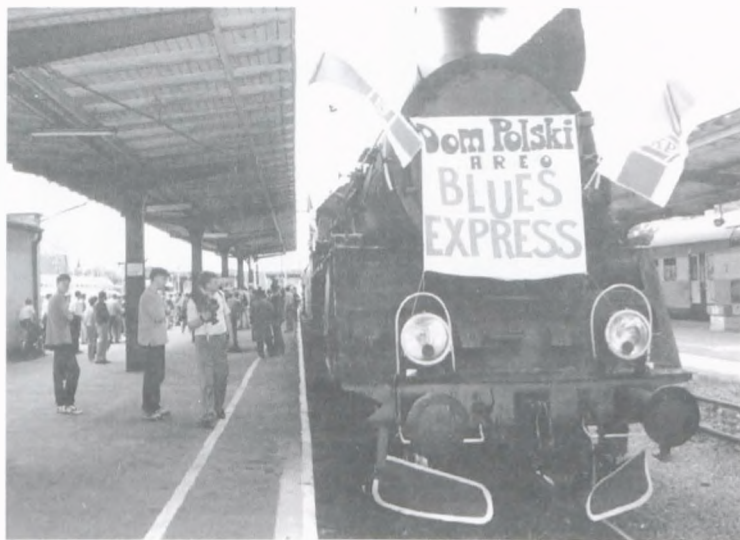
**CENY KONKURENCYJNE**

# Blues Express '98

*Zakrzewo. Nocne koncertowanie, przejazd zabytkowym parowozem, no i oczywiście Gang Olsena to główne atrakcje tegorocznego Blues Expressu.*

Już po raz szósty Dom Polski w Zakrzewie organizuje Letnie Warsztaty Bluesowe - Blues Express, które odbędą się w dniach od 5 do 10 lipca 1998 roku. Jak co roku młodzi muzycy i sympatycy bluesa wezmą udział w pięciodniowym kursie gry i śpiewu, który poprowadzą znani muzycy: Leszek Cichoński, Roman Puchowski, Wojciech Pilichowski, Zbyszek Lewandowski, Adam Wendt, Jacek Siciarek. Tradycją Letnich Warsztatów jest także wieczorne jam-session z udziałem specjalnie zaproszonej grupy bluesowej lub solisty, które trwa często do późnych godzin nocnych.

Jak zwykle w ostatni dzień warsztatów trasą kolejową z Piły do Zakrzewa przejedzie Blues Express. W trakcie podróży na czterech stacjach: w Pile, Krajence, Złotowie i Zakrzewie zaproszeni muzycy zagrają dla mieszkańców miast i miasteczek kilkunastominutowe koncerty. Warsztaty zakończy koncert finałowy nad Jeziorem Proboszczowskim w Zakrzewie, w którym wystąpią między innymi Adam



Banach, Blues Market. Sławek Wierzchowski i Nocna Zmiana Bluesa, Swawolny Dyzio. Sympatyków bluesa zapewne ucieszy fakt, że i w tym roku do Zakrzewa przyjedzie Gang Olsena, który na ostatnich warsztatach doprowadził uczestników koncertu do prawdziwego szaleństwa. **TJ**

## Nowa parafia

*Prawdopodobnie jeszcze w sierpniu tego roku, w Złotowie powstanie trzecia parafia rzymskokatolicka. Swym zasięgiem będzie obejmować całe osiedle „za rzeką”. Taka decyzja spowoduje również konieczność budowy nowego kościoła.*

O powstaniu nowej parafii mówiło się już kilka miesięcy temu. Jednak dopiero kilka dni temu pojawiły się pierwsze konkrety. Nowa parafia miałaby zostać wydzielona z części parafii Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny, która w chwili obecnej skupia około 17 tysięcy wiernych.

W skład nowej parafii wejdą osiedla położone po lewej stronie rzeki Głomi oraz wsie Zalesie i Nowiny, w sumie ponad 4 tysiące osób. Parafię mają prowadzić księża diecezjalni, oni też zajmą się budową nowej świątyni. Kościół według wstępnych ustaleń powstanie w okolicach Zespołu Szkół Rolniczych, a jego budowa w sporej części ma być finansowana z ofiar, jakie złożą mieszkańcy Złotowa. Oczywiście kościół nie powstanie z dnia na dzień. Zakłada się, że budowa może potrwać nawet 10 lat.

Mimo że biskup diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej eryguje mocą dekretu nową parafię prawdopodobnie jeszcze w trakcie wakacji, to jednak lekcje religii w Szkole Podstawowej nr 2 i „rolniczaku” nadal będą prowadzić Misjonarze Świętej Rodziny.

Proboszcz parafii WNMP Stanisław Czarny mówi, że decyzja o podziale parafii została podjęta w trosce o wiernych, którym dzięki temu będzie można poświęcić więcej czasu na katechizację. Problemem będą sami parafianie, którzy przez długie lata przyzwyczaili się do uczęszczania na msze do świątyni w centrum miasta. Proboszcz nie ukrywa, że doświadczenia wyniesione z innych miast wskazują na to, że ludzie tak naprawdę zaczynają się identyfikować z nową parafią dopiero po kilkunastu latach. W Złotowie zapewne nie będzie inaczej. **TJ**

Złotów, Aleja Piasta 32, tel 263 58 52, fax 263 58 51

**nowa promocyjna oferta**  
**ROZDAJEMY MONITORY ZA DARMO**

**za MONITOR NIE płacisz...**

**KOMP Druk**

## Wszystkiemu winni wandale

Na swym ostatnim posiedzeniu Zarząd Miejski w Złotowie zdecydował o kolejnym, na przestrzeni ostatnich lat remoncie pomostów nad Jeziorem Zaleskim. Niestety, burmistrz miasta Stanisław Welniak wątpi, by nowe pomosty wytrzymały dłużej od poprzednich. Jak mówi - wszystkiemu winni są wandale, którzy nie potrafią uszanować wspólnego mienia.

Może nie byłoby aż tak źle, gdyby w to miejsce częściej zaglądała straż miejska lub policja... **ML**

S.C.

**"KAPOST"**

**OKAZJA!**

**CEMENT 180,00 zł**

(portlandzki) **za 1 tonę**  
z dwozdem do domu w miejscu zakupu

Sezonowa **obniżka cen węgla 30 zł**  
w miesiącu czerwcu o

z możliwością kupna na raty

Piła, tel. 212-24-86 w. 39  
Złotów, tel. 263-71-35  
Jastrowie, tel. 266-37-08  
Białosławie, tel. 286-45-617527  
St. Wiśniówka, tel. 263-18-82  
Lipka, tel. 266-50-83  
Krajenka, bocznicza kolejowa

**Węgiel:**  
- kostka  
- orzech I  
- orzech

oraz w ciągłej sprzedaży (również dostawy wagonowe)  
węgiel groszek, cement, wapno, miły węglowe

# Palcem w bucie

Cały problem z demokracją polega na tym, że nigdy do końca nie jest w stanie zadowolić wszystkich. Owszem, wspólnie wybieramy, wspólnie decydujemy, wspólnie rządymy. Wydawać by się mogło, że bardziej sprawiedliwie być nie może. A jednak, nie wszyscy w ten sposób myślą, nawet ci których społeczeństwo w demokratyczny sposób wybrało do reprezentowania swoich interesów.

Larum jakie podniosło się wokół wyników konkursu na stanowisko kierownika złotowskiego muzeum, dla mnie może być zrozumiałe tylko biorąc pod uwagę moralny aspekt całej sprawy. Absolutnie nie wątpię w organizatorskie talenty pani Donaty Kilar. Wielokrotnie udawadniała, że strawestowane powiedzenie „Gdzie diabeł nie może tam Kilarową pośle” pasuje do niej jak ulał. Nie wątpię również, że poradzi sobie z muzeum, bo ambicji tej kobiecie na pewno nie można odmówić, i prawdę powiedziawszy, czy ktoś Kilarową lubi czy też nie, musi przyznać, że energii do skutecznego działania jej nie brakuje. A, że sposób w jaki działa budzi kontrowersje ...

Przy całym szacunku dla Donaty Kilar zgadzam się z tymi, którzy twierdzą, że jako przewodnicząca Rady Miejskiej nie powinna startować w konkursie na stanowisko kierownika muzeum. Niestety, chwały taka decyzja pani Donacie zapewne nie przysporzy. Ale tak naprawdę jest to w chwili obecnej sprawa jej sumienia i szczerze powiedziawszy nikomu nic do tego. Jeśli postanowiła wystartować a komisja konkursowa nie widziała przeciwwskazań, to proszę bardzo.

Jak się okazało nie wszyscy potrafili to uszanować i zaakceptować. (le - akceptowali, aż do momentu ogłoszenia wyników konkursu. Bo

przecież tajemnicą poliszynela był fakt, że do konkursu była kurator oświaty przystąpi. Oto bowiem, zarząd miejski wybrany w sposób demokratyczny oskarża się kumoterstwo, o republikę koleśi, tylko dlatego, że postanowił, że najlepszym kandydatem na kierownika będzie Donata Kilar. Co najciekawsze, oskarżenia rzuca człowiek, który przez cztery lata z „kolesiami i kumotami” wspólnie pracował.

Jestem w stanie zrozumieć rozgoryczenie Jana Skowrońskiego, ale ileż by zyskał w moich oczach, gdyby dyplomatycznie i ze spokojem oświadczył, że był przeciwny takiemu wyborowi, uznając jednocześnie wybór większości. A tak obraził kogo się dało, złożył rezygnację, którą później nie wiedząc czemu wycofał, zaczął powoływać się na ustawy, kodeksy, rozporządzenia, w których niby jest napisane, że kierownikiem muzeum nie może być przewodnicząca Rady. Teraz panie radny, to jest musztarda po obiedzie. Konkurs ogłoszony był blisko dwa miesiące wcześniej. W tym czasie odbyły się dwie sesje Rady Miejskiej, w trakcie których żaden z radnych nie wnioskował aby komisja konkursowa była złożona z etnografów, muzealników, archiwistów, a nie dealera firmy samochodowej, prezesa spółdzielni, doradcy podatkowego, którzy nawiasem mówiąc też mają prawo do własnego spojrzenia na rzeczywistość.

Demokracja to sztuka akceptacji decyzji większości, nawet wtedy kiedy za jakiś czas ma się okazać, że racja była po stronie mniejszości. De-



mokracja to również sztuka wyciągania wniosków na przyszłość. Jeśli ktokolwiek marzy o piastowaniu jakis urzędów w tym mieście powinien czym prędzej to zrozumieć.

Swoją drogą, złotowskie muzeum potrzebuje dobrego menadżera, który w końcu ożywi ten zabytkowy budynek. Czy okaże się nim Donata Kilar?

\*\*\*

Korzystając z okazji chciałbym zachęcić Państwa do kupna naszego kolejnego numeru, który w sporej części poświęcony będzie imprezom towarzyszącym Euro Eco Meetingowi oraz warsztatom blusowym jakie odbędą się w Zakrzewie. Zachęcam również do odwiedzenia naszego meetingowego stoiska na placu przed Złotowskim Domu Kultury. Mam nadzieję, że będzie to dobra okazja by porozmawiać na temat gazety, wymienić poglądy.

Mariusz Leszczyński

**TERG**  
Przet RTV i AGD

Złotów, ul. B.Westerplatte 1c  
tel./fax (0-67) 263-48-40

## Telefony GSM

Ericsson GA 628 od:

299 zł + VAT

### PROMOCJA !!!



### Dyżury redakcyjne

poniedziałek 10.00 - 12.00  
wtorek - 14.00 - 16.00  
środa - 14.00 - 16.00  
piątek - 10.00-12.00  
sobota - 9.00 - 12.00  
telefon 263 27 75

W dniach 10 - 11 lipca 1998 r.  
będzie przebywał w Pile

uzdrowiciel z Filipin  
**HARRY LUKINGAN**

Blizsze informacje:  
067 213 80 77

**aktualności**  
lokalne

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Promocyjna „Leszczyński”. 77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 2. Redakcja: 77-400 Złotów, ul. Wojska Polskiego 2, tel. 0672632775. Redaktor naczelny: Mariusz Leszczyński. Współpracownicy: Krystyna Wojtasik, Ewa Polańska, Aleksandra Terech, Jan Grochocki, Janusz Justyna, Henryk Szopiński, Andrzej Ławniczak, Angelika Leszczyńska, Joanna Ziach, Karina Krawczyk, Joanna Hibner-Kasprzyk. Druk: PPR Tongraf w Pile, al. Wojska Polskiego 32-34, tel. 212-34-50. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania artykułów i korespondencji. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Wszystkie materiały publikowane w „Aktualnościach Lokalnych” są objęte ochroną prawną.

# Z kuratorium do muzeum

*Była kurator oświaty Donata Kilar została wybrana przez komisję konkursową na stanowisko kierownika złotowskiego muzeum. Nie wszystkim ten wybór przypadł do gustu. Radny Skowroński oskarżył część zarządu o kumoterstwo, a zwyciężczynię konkursu nazwał...*

Niespełna dwa miesiące temu Zarząd Miejski w Złotowie ogłosił konkurs na stanowisko dyrektora miejscowego muzeum. Na ogłoszenie o konkursie odpowiedziało siedem osób. Wśród nich, jak się później okazało, była również oferta Donaty Kilar, która jeszcze na początku tego roku pełniła funkcję wojewódzkiego kuratora oświaty.

W ubiegłym tygodniu Zarząd na swym posiedzeniu rozpatrzył wszystkie podania i stosunkiem głosów 5:2 wybrał ofertę Donaty Kilar.

Z takim werdyktem nie mógł pogodzić się członek Zarządu Jan Skowroński, który na znak protestu poinformował pisemnie pozostałych członków, że rezygnuje z udziału w pracach Zarządu i zrzeka się funkcji wiceprzewodniczącego zarządu. Jednym z powodów protestu był fakt, że Donata Kilar będąc jednocześnie przewodniczącą złotowskiej Rady Miejskiej, nie miała prawa startować w konkursie na stanowisko kierownicze w jednostce budżetowej.

W związku z zamiarem rezygnacji Jana Skowrońskiego 15 czerwca odbyła się nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej. W jej trakcie wspomniany radny przedstawił zebrany argumenty za tym, by uznać wybór kierownika muzeum za niezgodny z prawem oraz odczytał oświadczenie, w którym uzasadniał swą rezygnację z funkcji członka zarządu. Warto dodać, że Jan Skowroński w wywiadzie udzielonym dla jednej z regionalnych gazet nazwał wynik konkursu zwykłym kumoterstwem. Podobnego zdania był Hieronim Gładysz, który zwrócił uwagę, że wybór przewodniczącej Rady był decyzją nieetyczną i nie fair wobec pozostałych kandydatów. Podkreślił, że samo przystąpienie do konkursu Donaty Kilar wzbudziło wśród mieszkańców Złotowa mieszane odczucia, tym bardziej że jeszcze przed rozstrzygnięciem konkursu chodziły pogłoski o ewentualnym wyborze byłej pani kurator.

Do radnego Skowrońskiego i Gładysza dołączył Jerzy Podmokły, który stwierdził, że komisja konkursowa powinna być złożona nie tylko z członków Zarządu ale również z historyków, etnografów, którzy swoją wiedzą służyliby przy wyborze najlepszego kandydata. Dodał także, że w świetle obowiązującego kodeksu postępowania admini-

stracyjnego wybór przewodniczącego Rady na kierownika jednostki budżetowej jest niezgodny z prawem i dlatego wnosi o uznanie konkursu za niezgodny z prawem. To stwierdzenie wzburzyło Juliana Łacha, który przypomniał wicewojewodzie, że kiedy wojewoda piłski Ireneusz Michalak niezgodnie z prawem zwalniał kierownika Urzędu Rejonowego w Wałczu, nikt nie zaglądał do kodeksów. Radny Łach dodał jednocześnie, że należy uszanować wolę Zarządu, gdyż decyzja została podjęta w sposób demokratyczny i praworządny. W podobnym tonie była utrzymana wypowiedź Jerzego Kolodziejczyka.

W dyskusję włączył się również burmistrz Złotowa Stanisław Wełniak stwierdzając, że na początku października zostanie wybrana nowa Rada Miejska i radni będą mieli pełne prawo zweryfikować umiejętności dopiero co wybranego kierownika muzeum. Burmistrz zgodził się z radnym Podmokłym, że jeśli pozostałe osoby uczestniczące w konkursie czują się pokrzywdzone, mogą wystąpić na drogę sądową i tam dochodzić swoich praw.

W końcu głos zabrała także sama zainteresowana, która powiedziała, że wbrew powszechnej opinii posiada odpowiednie kwalifikacje do tego, by zarządzać muzeum. Przy okazji przypomniała radnemu Skowrońskiemu mało kulturalne zachowanie podczas posiedzenia Zarządu, kiedy to po ogłoszeniu wyników głosowania nazwał ją przy świątkach starą babą i komuchem. Radna Kilar dała w ten sposób do zrozumienia, że w związku z publicznym znieważeniem odda sprawę do sądu.

W tym momencie dyskusję zakończono i radni przeszli do głosowania. Z racji tego, że Jan Skowroński, ku zaskoczeniu wszystkich, wycofał swą rezygnację, głosowano jedynie wniosek radnego Podmokłego, by konkurs na kierownika muzeum uznać za niezgodny z prawem. Wniosek odrzucono większością głosów.

Na zakończenie sesji Jan Skowroński przeprosił Donatę Kilar za swe słowa i przyznał, że wypowiedział je w przypiływie emocji. Była pani kurator poprosiła, by w ramach przeprosin radny zechciał wpłacić 500 złotych na konto muzeum.

**ML**

*Na zdjęciu radny Skowroński.*



## Urząd Stanu Cywilnego zanotował

### USC Złotów

#### Urodzenia:

1. Marcin Bochenek
2. Jakub Gębski
3. Patryk Sebastian Trojanowski
4. Aleksandra Suliga
5. Aleksandra Czerwińska
6. Zuzanna Maria Kasprzowicz
7. Marcin Kalata
8. Milena Maria Brzezińska
9. Magdalena Gajek
10. Agnieszka Gumbis
11. Patryk Mateusz Tyrakowski
12. Joanna Gemza
13. Dawid Karol Szymański
14. Rafał Dropiewski
15. Sabina Sadowska
16. Radosław Mateusz Wielesik
17. Kinga Napora
18. Magdalena Zuzanna Rudzińska
19. Marcin Trawczyński
20. Anna Zdranka

#### Małżeństwa:

1. Tadeusz Kończak  
Iwona Jagudzka
2. Wojciech Amilkiewicz  
Karina Kuczowska
3. Tomasz Rzechtalski  
Jadwiga Dejnowska
4. Mariusz Kufel  
Barbara Konopińska

#### Zgony:

1. Ignacy Rucinski - 58 l
2. Anna Misiak - 83 l
3. Roman Kudliński - 55 l
4. Dania Wruck - 59 l
5. Józefa Manysiak - 77 l
6. Józef Kosecki - 70 l
7. Stefania Proc - 77 l
8. Kazimierz Mościcki - 90 l
9. Hildegard Literska - 60 l
10. Stefania Polofska -
11. Franciszek Krauze - 82 l

#### Jubileusze

Dnia 30 maja 1998r. 50-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili Państwo Natalia i Jan Kaczwescy ze Złotowa oraz Państwo Agnieszka i Jan Galla ze Złotowa.

#### USC Zakrzewo

#### Małżeństwa:

Alicja Płaczek z Czernic i Roman Macios ze Złotowa

#### Jubileusze

16 czerwca br. 50-lecie pożycia małżeńskiego obchodzili Państwo Irena i Alojzy Brzostowicz z Zakrzewa.

40. rocznicę pożycia małżeńskiego obchodzili Państwo Klara i Marian Kowalscy z Zakrzewa.

## DOMAL

ZAKŁAD USŁUGOWO-HANDLOWY  
Emil Kwiatkowski  
Rok założenia 1987

Koncesjonowany i autoryzowany  
zakład instalacji  
systemów alarmowych  
wykonuje usługi w zakresie  
projektowania, montażu i konserwacji  
systemów alarmowych  
telewizji przemysłowej  
i systemów kontroli dostępu  
oraz monitoringu alarmów

77-400 Złotów, al. Piasta 49 p. 107  
tel. (0-67) 263-62-92

Złotów, Aleja Piasta 32, tel 263 58 52, fax 263 58 51

Super  
Cena!

2999,-

netto

Intel Pentium II 233 MHz  
RAM 32 MB DIMM, HDD 3,2 MB  
S3 VIRGE 2 MB, SB 16 BIT  
CD ROM 24X, klawiatura, mysz  
MS Windows'95

... wystarczy kupić komputer



KOMPDruk

# Letniskowe marzenia wójta

Gmina Złotów. Zniszczona po wojnie wieś Grudna w gminie Złotów ma szansę stać się turystyczną atrakcją regionu. Jeśli wszystko pójdzie po myśli wójta Treli, to już za kilka lat, nad brzegiem Gwdy, powstanie wioska letniskowa z prawdziwego zdarzenia.

O wsi Grudna, położonej niedaleko Krzywej Wsi głośno było w trakcie walk o Wał Pomorski, kiedy to w wyniku działań wojennych została całkowicie rozgrabiona i zniszczona. Według starszych mieszkańców Radawnicy i okolicznych osad, Grudna była jedną z najpiękniejszych i najbogatszych wsi w regionie. Kilkadziesiąt solidnych gospodarstw z czerwonej cegły imponowało swą solidnością i pięknem. Niestety, w wyniku walk nie został kamień na kamieniu, a piękne czerwone cegły posłużyły po wojnie do odbudowy Pity.

Obecnie wójt gminy Złotów Kazimierz Trela postanowił przywrócić dawną świetność temu miejscu. W wyniku porozumień, jakie zawarł z Nadleśnictwem Lipka, gmina w zamian za tereny po byłej zwirowni w okolicach Brzuchowej Góry, otrzyma od leśników do zagospodarowania teren wielkości 6 hektarów położony w pobliżu zajazdu Tęgobór, wzdłuż rzeki Gwdy. Wójt planuje otrzymany teren podzielić na kilkadziesiąt działek rekreacyjnych, uzbroić je w wodę i energię, a następnie sprzedać indywidualnym inwestorom. By jednak miejsce to nic nie straciło ze swego uroku, w planie zagospodarowania przestrzennego zostaną ściśle określone warunki zabudowy, jakie trzeba będzie wziąć pod uwagę budując domek. Jak mówi wójt Trela - Plan będzie określał nawet kolor elewacji budynków.

Aby dopiąć wszystkich formalności związanych z zamianą terenów, na ostatniej sesji Rady Gminy Złotów radni podjęli uchwałę, na mocy której wyrażają swą zgodę na transakcję z nadleśnictwem. Dzięki temu już za kilka miesięcy będzie można rozpocząć prace nad planem zagospodarowania terenu.

JT

## Informator AKTUALNOŚCI

<b>Telefony alarmowe</b>		Rejonowy Urząd Pracy	2637001
pogotowie ratunkowe	999	<b>Krajenka</b>	
straż pożarna	998	Urząd Miasta i Gminy	2638508
policja	997	<b>Zakrzewo</b>	
Policijny telefon zaufania		Urząd Gminy	2665707
w KWP w Pile	0800 60 715	<b>Lipka</b>	
<b>PKP</b>		Urząd Gminy	2665041
<b>Złotów</b>	2633081	<b>Msze św.</b>	
<b>Krajenka</b>	2638346	<b>Złotów</b>	
<b>Zakrzewo</b>	2667028	Parafia WNMP - w dni powszednie	
<b>Lipka</b>	2665027	7:00, 9:00, 18:30; niedziele i święta:	
<b>PKS</b>		- kościół parafialny 7:00, 9:00, 11:00,	
<b>Złotów</b>	263 2965	14:00, 18:30,	
<b>Pogotowia, Usługi</b>		- szkolny 8:00, 9:30, 11:00, 12:15	
<b>Złotów</b>		dyżury kancelarii parafialnej pn.-wt.	
Przychodnia Rejonowa	2633139	16:00-18:00, śr.-pt. 9:30-12:00	
	2633396	<b>Krajenka</b>	
Pogotowie Energetyczne	2632550	Parafia Rzymskokatolicka ul. Szkol-	
Wojewódzki Zakład		na I	2638351
Weterynarii	2635154	w dni powszednie 7:00, 17:00	
TAXI	2632555, 2632478	w niedziele i święta 7:30, 9:00, 12:00,	
<b>Krajenka</b>		16:00	
Przychodnia Rejonowa	2638547	<b>Zakrzewo</b>	
<b>Zakrzewo</b>		Parafia Rzymskokatolicka ul. Do-	
Gminny Ośrodek		mańskiego 3	2667020
Zdrowia	2667094	w dni powszednie 18:00; w niedzie-	
Apteka REMEDIUM czynna		le i święta 8:00, 11:30	
codziennie 8.00-15.00;		<b>Lipka</b>	
w soboty 8.00-12.00	2667097	Parafia Rzymskokatolicka	
stały dyżur domowy	2667550		2665015
<b>Lipka</b>		Kościół pw. ś w. Katarzyny Ale-	
Ośrodek Zdrowia	2665031	ksandryjskiej, msze ś w. W dni po-	
<b>Urzędy</b>		wszednie 17,30;	
<b>Złotów</b>		w niedziele i święta 8:00; 12:00;	
Urząd Miejski	2632491	17.30.	
Urząd Gminy	2635305	Kościół w Batorowie - niedziela,	
Urząd Rejonowy	2633220	godz. 10.00.	

**TERG**

Złotów  
ul. Westerplatte 1c  
tel/fax 263-48-40

**RTVAGD**

## PROMOCJA PRALEK !!!

- POLAR - do każdej pralki prezent za 150 zł**
- INDESIT - oddaj starą pralkę, kup nową zyskasz od 100 do 300 zł**

## PROMOCJA - THOMSON

- Telewizory 21 cali i magnetowidy - gratis czek na 100 zł**
- Magnetowid THOMSON - tylko 749 zł**

**Bezpłatny transport. Raty.**

## Certyfikat dla Olimp-Flexu

Złotowska drukarnia Olimp-Flex S.A. dzięki certyfikatowi ISO 9002 została włączona do ekskluzywnego grona firm, które oferują produkty najwyższej jakości. Drukarnia jest już drugim zakładem na terenie Złotowa, który może pochwalić się takim osiągnięciem.

W ubiegłym tygodniu 12 czerwca w siedzibie spółki Olimp-Flex w Złotowie odbyła się uroczystość wręczenia certyfikatu systemu jakości ISO 9002 przyznanego przez Polskie Centrum Badań i Certyfikacji w Warszawie. Certyfikat drukarnia otrzymała w zakresie produkcji i sprzedaży opakowań miękkich drukowanych metodą fleksograficzną.

Dokument jest dowodem, że produkt firmy jest zgodny z obowiązującymi w Unii Europejskiej normami jakości, że w firmie wprowadzono właściwy nadzór produkcji. Przyznany certyfikat to jednak przede wszystkim dowód możliwości złotowskiej drukarni. Dzięki niemu Olimp-Flex może starać się o kontrakty wśród najbardziej wymagających klientów z kraju i zagranicy.

O tym wszystkim powiedział prezes spółki Olimp-Flex Andrzej Piątkowski, który jednocześnie podziękował załodze za pracę, jaką włożyła, by osiągnąć bardzo wysoki poziom produkcji. Prezes podczas swego wystąpienia nawiązał do zwolnień części pracowników które miały miejsce kilkanaście miesięcy temu. Podkreślił, że restrukturyzacja była krokiem nie-

zbędnym dla podtrzymania kondycji firmy. Zaznaczył jednak, że ma nadzieję, że wraz z rozwojem zakładu stan osobowy załogi zostanie odtworzony.

W uroczystości wręczenia certyfikatu, która odbyła się w strugach deszczu, oprócz kierownictwa firmy i ponad osiemdziesięcioosobowej załogi wraz z rodzinami, udział wzięli wicewojewoda pilski Jerzy Podmokły oraz burmistrz Złotowa Stanisław Welniak. Obaj w swych krótkich wystąpieniach pogratulowali szefostwu i pracownikom spółki niewątpliwego sukcesu, który ich zdaniem, służyć będzie również promocji miasta. W tym miejscu należy dodać, że Olimp-Flex jest drugim zakładem w mieście, który posiada certyfikat jakości ISO. Wcześniej otrzymał go Metalplast.

TJ

*Na zdjęciu szefowie Olimp-Flexu w chwilę po otrzymaniu certyfikatu*



# Optymistyczny wariant

*Krajenka. Jeszcze na początku roku wydawało się, że polska rodzina z Kazachstanu pojawi się w Krajenie na przełomie maja i czerwca. Formalności prawne oraz kazachska poczta sprawiły jednak, że Polacy pojawią się w miasteczku nad Głomią najwcześniej w styczniu 1999 roku.*

W ubiegłym roku Rada Miejska Krajenki podjęła uchwałę w sprawie zaproszenia do miasta polskiej rodziny z Kazachstanu. Radni zdecydowali, że rodzina zamieszka w domku położonym przy przystanku PKS-u, który wcześniej miał zostać solidnie odremontowa-

ny. Jednocześnie Zarząd Miejski, będąc upoważnionym do wystosowania zaproszenia, postanowił, że do Polski przyjedzie czteroosobowa rodzina nauczyciela muzyki, która żyje w kolchozie położonym na głębokiej prowincji Kazachstanu, w warunkach poniżej socjalnego minimum.

Zarząd, natychmiast po dokonaniu wy-



boru rodziny, wysłał w październiku do Ministerstwa Spraw Zagranicznych odpowiednie zawiadomienie, które trafiło do polskiej ambasady w Alma-Acie dopiero w marcu br. Stamtąd zaproszenie zostało przesłane do samych zainteresowanych, lecz do tej pory nie wiadomo czy długo oczekiwana wiadomość dotarła. Jednym z

powodów takiej sytuacji jest fakt, że informacja o zaproszeniu została wysłana do Polaków za pośrednictwem kazachskiej poczty, która dostarcza przesyłki średnio z miesięcznym opóźnieniem. Pracownik ambasady, na rozmowę z którym powołał się burmistrz Krajenki Janusz Szczerbiak, stwierdził, że jeszcze(!) w czerwcu powinna nadejść odpowiedź z kolchozu. Jest to o tyle istotne, albowiem dopiero wówczas będzie można rozpocząć wszystkie procedury związane z wyjazdem rodziny do Polski. Optymistyczny wariant zakłada, że przeprowadzka nastąpiłaby na początku 1999 roku, a więc 14 miesięcy po tym jak wysłano zaproszenia z Krajenki.

Do tego czasu dom przeznaczony dla rodziny nauczyciela będzie stał już gotowy na przyjęcie nowych lokatorów. Już dziś zainstalowano w nim ogrzewanie, wymieniono instalację elektryczną, doprowadzono gaz. Niedługo budynek zostanie podłączony do sieci wodociągowej oraz do kolektora sanitarnego. Jego wnętrze również zostało odremontowane, tak że Polakom nie pozostanie nic innego jak wstawić meble. Zdaniem burmistrza Polacy z Kazachstanu nie powinni mieć również kłopotów z pracą. - *Be...* **nauczycielami na pewno znajdują sobie godzwe zajęcia** - dodaje. **JT**

## Z Niemcami po pieniądze Unii

*Złotów. Jeżeli wszystko pójdzie po myśli władz Złotowa, to być może jeszcze w październiku Unia Europejska sfinansuje opracowanie dokumentacji technicznej modernizacji miejskiego wyspiska oraz miejskiej ciepłowni. Na początek w grę wchodziłaby kwota 60 tysięcy ECU.*

W połowie marca br. informowaliśmy, że Złotów został zakwalifikowany do programu Unii Europejskiej „Associated Partner”, który ma na celu finansowanie ze środków Unii przedsięwzięć z zakresu optymalnego gospodarowania zasobami energetycznymi.

Program różni się od już istniejących programów europejskiej wspólnoty, tym że by móc skorzystać z pieniędzy Unii, jeden wniosek muszą złożyć dwa miasta z państw będących członkami europejskiej wspólnoty bądź ubiegających się o przyjęcie doń. Oczywiście muszą być to miasta, które mają praktycznie identyczny problem do rozwiązania, tak by dokumentacja sporządzona za pieniądze Unii mogła służyć i jednym i drugim.

Władze Złotowa zdecydowali, że w chwili obecnej najpilniejszą sprawą do rozwiązania jest modernizacja przestarzałej ciepłowni i wymiana pieców węglowych na gazowe. Jak się okazało, podobne problemy co Złotów ma niemieckie miasto Eggesin, które również przymierza się do likwidacji kotłów węglowych w miejskiej ciepłowni.

Po wstępnej wymianie korespondencji, kilka dni temu w Złotowie doszło do bezpośredniego spotkania przedstawicieli władz obu miast. Jak powiedział burmistrz Złotowa Stanisław Welniak, rozmowy dotyczyły szczegółów zawartych we wniosku o wsparcie finansowe, jaki zostanie lada dzień skierowany do Komisji Europejskiej w Brukseli. Burmistrz podkreślił nieocenioną pomoc strony niemieckiej w redakcji podania.

Wniosek będzie rozpatrzony do końca października br. Jeżeli zostanie zaopiniowany pozytywnie, to Unia Europejska przeznaczy około 60 tysięcy ECU na opracowanie dokumentacji technicznej całego przedsięwzięcia. Później zainteresowane miasto może również liczyć na pokrycie kosztów realizacji zadania nawet do 80% wszystkich wydatków.

Oprócz prośby o pieniądze na modernizację kotłowni władze Złotowa wystąpiły także o wsparcie finansowe związane z przeprowadzeniem rekultywacji wyspiska śmieci oraz utylizacją odpadów. Stanisław Welniak ma nadzieję, że i ta prośba zostanie pozytywnie rozpatrzona. - *Dzięki pozyskanym środkom można by wprowadzić w życie program wczesniej segregacji śmieci, który polegałby na wyposażeniu złotowian w osobne kubły na szkło, papier, plastik* - dodaje.

TJ

## Pani minister w Zakrzewie

*4 czerwca br. Dom Polski w Zakrzewie gościł ministra kultury i sztuki Joannę Wnuk-Nazarową.*

Właściwie tak do końca nie było wiadomo, czy pani minister odwiedzi Zakrzewo, czy też nie, bo trasa jej pobytu w naszym województwie była kilkakrotnie zmieniana.

Do spotkania wójta Jerzego Podlewskiego z Wnuk-Nazarową doszło w godzinach popołudniowych miejscowym Domu Polskim.

Goście zwiedzili obiekt, zachwycając się freskami w sali widowiskowej. Obejrzel miejscową bibliotekę, zwiedzili Izbę Pamięci.

Chociaż prowadzenie spraw kultury należy do zadań własnych gminy, minister kultury i sztuki chciała zapoznać się z działalnością kulturalną małych środowisk wiejskich. Była mile zaskoczona różnorodnością form prowadzonej w Zakrzewie działalności kulturalnej. Miała okazję porozmawiać z członkami Zespołu Pieśni i Tańca, prowadzonego przez Bożenę Zawadzką z Głomska, z Kapelą Rypcium Pypcium kierowaną przez Henryka Szopińskiego oraz z dziecięcymi zespołami Domu Polskiego. Wprawdzie w spotkaniu nie brał udziału chór „Tęcza”, ale i o nim pani minister usłyszała.

Bołączką zakrzewskiej kultury (i chyba nie tylko jej) jest brak dostatecznej ilości środków finansowych na działalność, o czym mówiła dyrektor Domu Barbara Matysek-Szopińska. No cóż, ministerstwo nie może dotować działalności kulturalnej, jednak może wspierać konkretne przedsięwzięcia kulturalne. Na podkreślenie zasługuje fakt, że Blues Express - znana, szósta już, doroczna impreza kulturalna Domu Polskiego, po raz drugi będzie dofinansowana przez Ministerstwo Kultury.

Pani minister zapewniła, że wkrótce znajdą się środki na prowadzenie dodatkowej działalności pozalekcyjnej w szkołach. Przy obecnej sytuacji finansowej, dobre i to...

Krystyna Wojtasik

## Lepszy wróbel w garści ...

*Krajenka. Dzięki pieniądzązom z kasy gminy oraz złotowskiego ZOZ-u, krajeńska przychodnia choć trochę zmieniła swój wizerunek. Jednak niedawno zakończone prace remontowe to, zdaniem pracowników placówki, niezbędne minimum, jakie należało wykonać.*

Prace remontowe w przychodni rejonowej w Krajenke rozpoczęły się w połowie kwietnia br. Odnowiono gabinet zabiegowy, poczekalnię, toalety. Wszędzie położono eleganckie kafelki, wymieniono okna, wyremontowano drzwi wejściowe. Całość prac kosztowała ponad 30 tysięcy złotych. 8 tysięcy wyłożyła gmina, resztę przekazał Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Złotowie, który otrzymał niezbędne środki z Wielkopolskiej Unii Opieki Zdrowotnej.

Zdaniem Krystyny Wiśniewskiej, pełniącej obowiązki kierownika przychodni, zakończony kilka dni temu remont to jedynie część prac, jakie należałoby jeszcze wykonać. Przede wszystkim wymienić należy przestarzały piec centralnego ogrzewania oraz naprawić dziurawy dach. Także elewacja budynku pozostawia wiele do życzenia. Niestety, na przeszkodzie jak zwykle stoi brak pieniędzy. Mimo to pracownicy przychodni i pacjenci cieszą się z tego, co już zrobiono, uznając to za dobry znak na przyszłość.

ML

## Ostatnia sesja

*Gmina Lipka. 10 czerwca odbyła się ostatnia w tej kadencji sesja Rady Gminy Lipka. Radni zajęli się między innymi ustaleniem wysokości czesnego w gminnym przedszkolu. Wójt przedstawił dokonania Zarządu, a przewodniczący Rady podsumował jej czteroletnią działalność.*

Radni ostatnie uchwały podejmowali w ekspresowym tempie. Najważniejsza z nich dotyczyła ustalenia wysokości czesnego w przedszkolu - w zależności od ilości godzin spędzonych w nim przez dziecko, będzie wynosiło od 19 do 26 złotych.

Jak wynika z podsumowania działalności Rady przedstawionego przez jej przewodniczącego Jerzego Wołoszyńskiego, przez cztery lata, Rada podjęła 164 uchwały dotyczące 42 różnych zagadnień. Przewodniczący Rady przedstawił również frekwencję poszczególnych radnych na sesjach w ciągu całej kadencji. Oprócz ostatniej odbyło się ich 27. Na wszystkich byli: Z. Cichoń, H. Łaś, J. Oźga, J. Wołoszyński, W. Kurdziko. Najgorzej w tym zestawieniu wypadł radny Jan Gorgunowski, który był obecny na jedynie 8 sesjach i na 2 posiedzeniach (na 13) Komisji Gospodarczo-Budżetowej. Podobnie rzecz się miała z Mirosławem Makuchem będącym członkiem komisji spoza Rady.

Wójt Wojciech Kurdziko podsumował pracę Zarządu. Uznał, że jest się czym pochwalić: w gminie Lipka dokończono budowę wodociągów, poprawiono stan dróg, kupiono 2 samochody dla OSP, sale wiejskie w Batorowie i Wielkim Buczku zostały przystosowane do prowadzenia w nich zajęć wychowania fizycznego dla uczniów szkół podstawowych. W Lipce została wybudowana szkoła podstawowa dla klas I - III i ekologiczne wysypisko śmieci w Osowie.

Po części oficjalnej radni i zaproszeni goście udali się na nieoficjalny już, pożegnalny bankiet.

JZ

## Paryż był tuż-tuż



*Złotów. Już po raz kolejny uczniowie szkół podstawowych i ponadpodstawowych wzięli udział w Międzynarodowym Konkursie Matematycznym „Kangur”. W tym roku konkurs bił rekordy popularności. Do konkursu przystąpiło 1,2 miliona dzieci z 20 państw. W samym województwie pilskim ponad 6 tys. uczniów. 27 najlepszych matematyków z Pilskiego w nagrodę wyjedzie na wycieczki do Paryża, Legolandu, Serengetti i Pragi.*

Konkurs rozgrywany był w 5 grupach wiekowych o przemysłowych nazwach „Maluch”, „Beniamin”, „Kadet”, „Junior”, „Student”. Tradycyjnie już wzięła w nim udział grupa 40 uczniów, od klasy III do VIII ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Złotowie. Warto dodać, że w historii szkoły były lata, kiedy uczniowie zdobywali w „Kangurze” główne nagrody w postaci wycieczek i nagród rzeczowych.

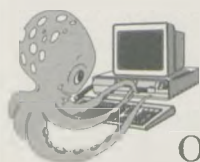
Podczas tegorocznej edycji konkursu o prawdziwym pechu może mówić Ada Adamowicz, której zabrakło dosłownie 2 pkt., aby zdobyć nagrodę główną i wyjechać na wycieczkę do Paryża. Ada otrzymała 127 pkt., tuż za nią była Marta Śliga i Paweł Celmer.

Bardzo dobrze spisały się maluchy, które odważnie próbowały swoich sił uzyskując wcale niezłe wyniki: Michał Głazik, Wojtek Mazurek, Agnieszka Gługła, Wojtek Jarzabek, Tomek Konicer, Karol Drag, Jakub Bogaczyk, Piotr Stelmach i Jakub Kojro.

Oto co o swoich uczniach mówi zastępca dyrektora szkoły Bożena Ksycka: *Mamy w naszej szkole całe grono bardzo ambitnych dzieci. Oczywiście, ich sukcesy są też sukcesami całej szkoły. Osobiście najlepiej lubię taką formę prowadzenia lekcji, gdzie uczeń zмага się z zadaniami problemowymi, rozwijającymi jego wyobraźnię. Te lekcje uczą najwięcej. Uważam, że na sukces składa się wiele czynników, z jednej strony inteligencja dziecka a z drugiej jego umiejętność dostrzegania wiedzy praktycznej. Chciałabym w tym miejscu dodać, że wszystkie dzieci, które brały udział w tym konkursie, nie uczestniczyły w dodatkowych zajęciach z matematyki.*

Jak zapowiada pani dyrektor, za rok „dwójka” znowu zmierzy się ze swoimi możliwościami. Tylko, że wtedy sięgnie po najwyższe laury.

A.T.



## AUTOMATYKA PRZEMYSŁOWA

Oferuje kompleksowe usługi w zakresie:

- projektowania, montażu i konserwacji automatyki
- programowanie sterowników PLC
- instalacji alarmowych
- domofonów i videodomofonów
- telewizji przemysłowej

Piotr Witecki, ul. Plażowa 2; 77-400 Złotów; tel. (067) 265 29 54

## Dyrektor Domu Dziecka odwołany

W ubiegłym tygodniu kurator oświaty, po konsultacji z wojewodą pilskim podjął decyzję o odwołaniu ze stanowiska dyrektora Domu Dziecka w Złotowie Heleny Agatowskiej. Za powód takiej decyzji podano złą politykę kadrową w zakładzie pracy.

Przypomnijmy, że Agatowska objęła stanowisko dyrektora 3 lata temu. Jedną z pierwszych jej decyzji było zwolnienie przewodniczącego zakładowej solidarności, któremu zarzucono, na podstawie wyników przeprowadzonej kontroli przez Kuratorium Oświaty, wiele nieprawidłowości w wykonywaniu obowiązków pracowniczych. JM

# Dzieci gorszego Boga

*Gmina Zakrzewo. Z inicjatywy Zarządu Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego, 4 czerwca br., w Urzędzie Gminy w Zakrzewie odbyło się spotkanie Zarządu Oddziału i dyrektorów szkół i przedszkoli z przedstawicielami władz gminy.*

Nauczyciele przedszkoli wnioskowali o wprowadzenie dodatków motywacyjnych w przedszkolach, stwierdzając, że dodatek taki funkcjonuje w szkołach, a nauczyciele przedszkoli „nie są dziećmi gorszego Boga”. Podnoszono też sprawy dalszego finansowania z budżetu gminy zajęć pozalekcyjnych oraz wprowadzenia reformy systemu edukacji. O ile w pierwszej sprawie wójt gminy Jerzy Podlewski mógł złożyć zapewnienie, iż w nowym roku szkolnym zostaną utrzymane zajęcia pozalekcyjne, o tyle w drugiej sprawie żaden z przedstawicieli władz gminy nie był w stanie nic wyjaśnić, bo - na razie - niewiele spraw dotyczących zmian systemu edukacji dociera na szczebel podstawowy.

Wójt gminy Jerzy Podlewski ustosunkował się do wielu zgłaszanych problemów i wyjaśnił zasady finansowania szkół i przedszkoli, podkreślając, że te ostatnie, nie są subwencjonowane, lecz finansowane w całości z budżetu gminy. Zarząd Gminy rozważał już możliwość wprowadzenia dodatków motywacyjnych dla nauczycieli przedszkoli, jednak - przy obecnym stanie wydatków na przedszkola - jest to niemożliwe.

Sekretarz gminy zwróciła uwagę na bardzo niskie płace pracowników obsługi szkół i przedszkoli oraz na różne warunki wynagradzania tej grupy pracowników w szkołach, gdzie nie ma premii, oraz w przedszkolach, gdzie pracownicy premię otrzymują. Dlatego wprowadzając dodatki motywacyjne w przedszkolach - zdaniem sekretarza gminy - powinno się wprowadzić premie w szkołach. Jednak w bieżącym roku budżetowym wprowadzenie takich zmian płacowych jest niemożliwe.

Krystyna Wojtasik

## Młynarski zjazd

*Krajenka. Prawdopodobnie w przyszłym roku w Krajence odbędzie się ogólnopolski zjazd młynarzy. Z propozycją organizacji zjazdu wystąpiono podczas spotkania delegatów Stowarzyszenia Pomocy Zespołowi Szkół Zawodowych Przemysłu Spożywczego w Krajence, na którym podsumowano działalność organizacji w minionym roku szkolnym.*

Stowarzyszenie, które powstało w 1990 roku z inicjatywy Stanisława Polańskiego, pieniądze na rzecz pomocy szkole zdobywa w różny sposób. Najczęściej są to wszelkiego rodzaju darowizny, składki członkowskie, dochód z okolicznościowych cegiełek a także środki pochodzące z działalności gospodarczej związanej z organizacją kursów i egzaminów na młynarza. Dzięki tym środkom na przestrzeni ostatnich dwóch lat szkoła mogła między innymi zapłacić 25 tysięcy złotych za węgiel i energię. Za kolejne 33 tysiące złotych doposażono szkolne pracownie, a za następne 5 tysięcy naprawiono ciągnik i autokar. Dodatkowo z zebranych pieniędzy sfinansowano szkolenia dla nauczycieli, a najbardziej potrzebującym uczniom przyznano materialną pomoc.

Stowarzyszenie liczy ponad dwustu członków. Są to przede wszystkim rodzice uczniów, nauczyciele, absolwenci szkoły, przedstawiciele zakładów pracy, instytucji i organizacji społecznych praktycznie z terenu całego kraju. Z ich grona, na dwuletnią kadencję wybierani są delegaci, którzy raz w roku spotykają się, by ocenić pracę zarządu. Podczas ostatniego spotkania na ponad dwudziestu delegatów obecnych na sali tylko jeden był przeciwny udzieleniu absolutorium zarządowi za rok szkolny 1997/98, cała reszta nie wniosła większych uwag do pracy zarządu.

Spotkanie było również okazją do podjęcia uchwał określających plany stowarzyszenia na przyszłość. Jeden z delegatów zaproponował, aby w Krajence zorganizować ogólnopolski zjazd młynarzy RP. Pomysł spotkał się z akceptacją uczestników spotkania i jesienią powinny w tej sprawie zapadnąć konkretne decyzje. Kolejna propozycja dotyczyła utworzenia przy szkole krajowego centrum szkolenia kadry młynarskiej. By jednak do tego doszło, potrzebne są spore środki finansowe, których póki co nie ma. Pomysł jednak zapisano i być może za jakiś czas delegaci do tematu powrócą.

TJ



## BUCZKOWSKI PARK DO REMONTU

*Lipka. Jeszcze do niedawna, by dostać się do folwarcznego parku w Buczku Małym, trzeba było pokonać potężną ścianę samosiewów. Zarośnięty i zdewastowany niechybnie skazany był na zapomnienie. Na szczęście, całą sprawą zainteresował się nadleśniczy.*

Pierwsze oficjalne wzmianki o Buczku Małym jako folwarku, jawiają się w dokumentach z 1553 roku. Pierwsze wzmianki o parku datowane są na początek XVII wieku.

Ostatnie 50 lat to dla historii i wyglądu buczkowskiego parku bez wątpienia czas stracony. Krótko po wojnie sąsiadujący z parkiem folwark rozgrabiono, a prawowitych właścicieli wypędzono. Park natomiast został. Na całe szczęście nikt z grabieżców nie zdawał sobie sprawy, jak cenne rosną w nim drzewa, bo oprócz zniszczeń, jakie dokonały wichury i burze drzewa w nim rosną, tak jak rosły na długo przed wojną. Niestety, obiekt przez te wszystkie lata zarósł nie do poznania i jedynie wprawne oko przyrodnika dostrzegło bogactwo gatunków znajdujących się w nim drzew, zarośnięte ścieżki spacerowe, aleje grabowe, rowy odprowadzające wodę z pięknego parkowego stawu.

Po wielu latach sprawą zainteresowało się Nadleśnictwo Lipka, które korzystając z fachowych porad pracowników Państwowej Służby Ochrony Zabytków w Pile, rozpoczęło w parku prace konserwatorskie, które w miarę posiadanych środków mają przywrócić mu życie. Już dzisiaj z terenu zielonego obiektu wycięto wszechobecne samosiewy, dzięki czemu odświeżono szlachetne gatunki drzew. Jak powiedział nam nadleśniczy Nadleśnictwa Lipka Janusz Grabowski w parku znajduje się, aż czternaście drzew, których wymiary pozwalają na uznanie ich pomnikami przyrody. W sumie na niewielkiej przestrzeni rośnie ponad 60 różnych gatunków drzew. Do ciekawszych okazów należy zaliczyć dąb szypułkowy o obwodzie pnia 646 cm lub niewiele mniejszą lipę drobnolistną - obwód 617 cm.

Zamiarem nadleśnictwa jest udostępnienie w pełnym zakresie tego ponad 7-hektarowego obiektu miejscowej ludności, tak by mógł on spełniać funkcję rekreacyjną. Janusz Grabowski sądzi, że już w niedługim czasie, po oznakowaniu wszystkich występujących w parku drzew i krzewów, bez żadnych przeszkód będzie można tu prowadzić z dziećmi z okolicznych szkół zielone lekcje. Bez wątpienia obiekt ten po zagospodarowaniu kilku dużych polan widokowych świetnie nada się do tego celu.

Terenów parkowych o podobnym wyglądzie w rejonie Złotowa jest więcej. O tym, jaki jest ich stan, będziemy informować w kolejnych wydaniach gazety.

Andrzej Ławniczak, fot. ML

Na zdjęciu: leśnicy oglądają plany parku

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą.”  
[ks. Jan Twardowski]

Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**Joanny Paszkowskiej**

rodzinie zmarłej

składają znajomi i przyjaciele Aśki



# W sierpniu przeprowadzka

*Za dwa miesiące dwudziestu czterech członków spółdzielni „Nowość” odbierze klucze do swych mieszkań. W Złotowie będą to pierwsze nowo wybudowane mieszkania spółdzielcze od ponad pięciu lat. Czy powstaną następne?*

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Piast” w Złotowie ostatni blok wybudowała w 1993 roku. Brak pieniędzy i woli sprawił, że jeszcze przez długi okres czasu nic w tej materii się nie zmieni, mimo że amatorów na własne M- wcale nie brakuje.

Trzy lata temu Stanisław Wojtuń, nauczyciel fizyki w Szkole Podstawowej nr 2 w Złotowie, nie chcąc dłużej beczynnie czekać, aż ktoś zaoferuje mu mieszkanie na dogodnych warunkach, postanowił wziąć sprawy w swoje ręce i założył spółdzielnię mieszkaniową „Nowość”. Na początku było niezwykle ciężko - wspomina. Najwięcej czasu pochłaniały wszelkie formalności, ze-

zlecono złotowskim architektom wykonanie projektu budynku. Wcześniej jednak każdy członek spółdzielni musiał zadeklarować się o jakiej powierzchni mieszkanie go interesuje.

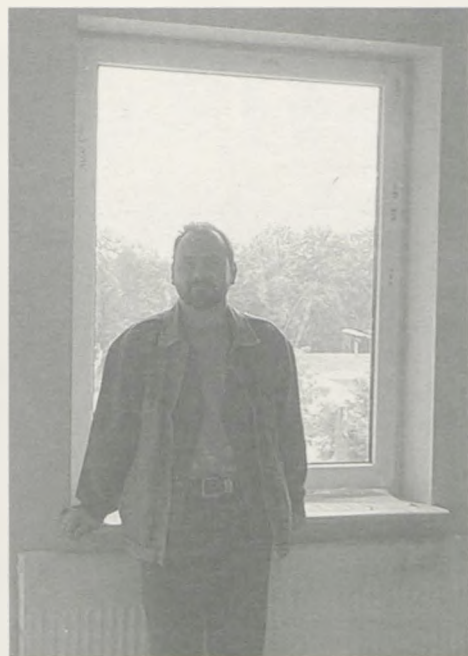
Nim powstał projekt, najpierw należało zdobyć teren pod budowę domu. Jak się okazało, miasto dysponowało odpowiednią działką w okolicach hali targowej, którą niebawem miano wystawić na przetarg. Spółdzielnia, będąc jedynym oferentem, przetarg wygrała. Wojtuń z satysfakcją twierdzi, że był to dobry interes, albowiem dziś grunt, na którym stoi budynek, jest wart znacznie więcej niż w momencie kupna.

Budowa, mimo że „Nowość” ma przyznany kredyt, finansowana jest, jak na razie z wkładów członkowskich. Jednak Stanisław Wojtuń będący jednocześnie prezesem spółdzielni zdaje sobie sprawę, że za chwilę trzeba będzie skorzystać z usług banku. Po zakończeniu budowy kredyt komercyjny zostanie zamieniony na

długoterminowy kredyt hipoteczny, który będą spłacać indywidualnie mieszkańcy domu. Przy negocjacjach warunków udzielenia kredytu ustalono, że członek spółdzielni może wziąć kredyt nie większy niż 30 tysięcy złotych, resztę musi włożyć z własnej kieszeni. Aktualnie jeszcze nie wiadomo ile dokładnie wyniesie koszt budowy jednego metra kwadratowego, mówi się o kwocie 1150 złotych, co zdaniem fachowców i tak jest ta-

kie. W Pile za metr kwadratowy spółdzielnia życzy sobie 1300-1400 złotych.

Prezes „Nowości” nie ukrywa, że dziś zrobiłby wiele rzeczy inaczej, lepiej, taniej. - *Niestety, za pierwszym razem zawsze trzeba zapłacić frycowe* - mówi. W budynku wybudowanym przez „Nowość” największe mieszkanie liczy 95 metrów kwadratowych, najmniejsze, na poddaszu około 40. Do tego należy dodać jeszcze garaż. Każde mieszkanie jest inne, bowiem ich właścici-



ciele sami decydowali, gdzie postawić ściany. Mieszkania wyposażone są w nowoczesną instalację grzewczą, w sterownik regulujący temperaturę powietrza w pomieszczeniach, liczniki ciepła i wody. Prezes liczy na to, że dzięki temu będzie można zaoszczędzić wcale niemałe pieniądze.

Stanisław Wojtuń wspomina, że kiedy spółdzielnia rozpoczynała działalność wydawało mu się, że wystarczy, jak zajmie się papierami. Jak się miało szybko okazać więcej czasu spędzał na budowie aniżeli w biurze. Musiał pilnować wszystkiego, często zaniedbując rodzinne obowiązki. - *Owszem, były chwile zwątpienia, liczyłem, że w budowę zaangażuje się więcej osób. Niestety, praktycznie wszystko znalazło się na mojej głowie.* Gdyby nie mama, która prowadzi księgowość spółdzielni, kto wie, jak by się wszystko ułożyło. Dziś jednak tak zaprawił się w bojach, że planuje budowę kolejnych mieszkań. Prawdopodobnie jeszcze jesienią tego roku ogłosi nabór chętnych. Jeśli tacy się znajdą, nic nie stoi na przeszkodzie, by rozpocząć następną inwestycję.

Na placu budowy trwają ostatnie prace. Wykańczane są klatki schodowe, murarze wylewają posadzki. Z większych zadań pozostanie do zrobienia jeszcze elewacja budynku, z którą, zdaniem prezesa, jeśli tylko dopisze pogoda nie powinno być żadnych problemów. Później jedynie przeprowadzka.

**ML**  
*Na zdjęciu Stanisław Wojtuń i spółdzielczy dom.*



względu na które budowa domu ruszyła praktycznie dopiero dwa lata po tym, jak zawiązano spółdzielnię. Ze znalezieniem potencjalnych członków spółdzielni wbrew pozorom wcale nie było trudno. Na ogłoszenie w mediach odzew był natychmiastowy. Na początku mowa była o budowie 12 mieszkań jednak z biegiem czasu do spółdzielni zgłosiło się dwunastu kolejnych chętnych.

Spółdzielnię zarejestrowano w listopadzie 1995 roku, a już w kwietniu następnego roku

## Wyniki ankiety

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które odpowiedziały na naszą ankietę. Państwa głosy są dla nas bardzo ważną podpowiedzią przy redagowaniu „AL”.

Bezpłatną prenumeratę (do końca 1998 r.) wylosowali: Halina Deja z Krajenki, Barbara Chodera ze Złotowa i Roman Nowak ze Złotowa.

Nagrodzone osoby prosimy o kontakt z redakcją.

## OTO FOTO

- Dobrze, że w sądzie nie pada.  
Pod jednym parasolem burmistrz Złotowa Stanisław Welniak i wicewojewoda piłski Jerzy Podmokły.



# Czyje jezioro?

*Wszystko wskazuje na to, że gmina Złotów będzie zmuszona oddać skomunalizowane kilka lat temu jeziora. Wójt gminy martwi się, że w związku z orzeczeniem Naczelnego Sądu Administracyjnego w łeb wezmą wszelkie plany związane z rozwojem agroturystyki i rekreacji wodnej.*

Kiedy w 1990 roku weszła w życie ustawa o samorządzie terytorialnym przed gminami pojawiła się szansa bycia rzeczywistym gospodarzem majątku znajdującego się na jej obszarze. Każda nieruchomość nie posiadająca ksiąg wieczystych będąca w zasobach skarbu państwa mogła zostać skomunalizowana. Rzecz dotyczyła między innymi jezior, które były niezwykle atrakcyjnym kąśkiem nie tylko dla gmin. Gmina Złotów postanowiła tę okazję wykorzystać.

22 października 1990 roku Zarząd Gminy zwrócił się do wojewody pilskiego z wnioskiem o przekazanie na mienie komunalne jezior będących dotychczas w użytkowaniu Państwowego Gospodarstwa Rybnego w Oleśnicy, Państwowego Związku Wędkarskiego oraz Lasów Państwowych - Nadleśnictwa Lipka. Gmina była zainteresowana między innymi jeziorami Zaleskim, Sławianowskim, Piaskowym Dużym, Piaskowym Małym. Rada Gminy podjęła nawet specjalną uchwałę w sprawie przejęcia jezior na mienie komunalne. W uzasadnieniu do uchwały napisano, że w momencie kiedy jeziora staną się własnością lokalnego samorządu, zwiększy się dostęp do jezior, uporządkowane zostaną sprawy związane z ochroną środowiska, zapewniony będzie właściwy nadzór nad gospodarką rybacką.

Po ponad roku, 26.11.1991r. roku ówczesny wojewoda Waldemar Jordan wydał pozytywną decyzję co do komunalizacji Jeziora Zaleskiego. Nie wszystkim jednak taka decyzja odpowiadała. Kilka dni później do Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej w Warszawie wpłynęło odwołanie PGR Oleśnica, które zaskarżyło decyzję wojewody jako niezgodną z obowiązującym prawem. Odwołanie argumentowano tym, że gmina, aby mogła realizować swe ustawowe zadania nie musi posiadać jeziora na własność. Inny zarzut dotyczył nieprawidłowego pozbawienia Gospodarstwa jego części majątku. Podobnego zdania była komisja, która uchyliła zaskarżoną decyzję. O ile na odparcie drugiego argumentu władze gminy nie mogły mieć bezpośredniego wpływu, o tyle pierwszy można

było obalić przedstawiając gminny program zagospodarowania wód jeziora, udowadniając jednocześnie, że samorząd będzie lepszym gospodarzem wód od PGR-u Oleśnica. W piśmie skierowanym do wojewody, wójt gminy Kazimierz Trela napisał, że PGR prowadzi nieprawidłową, z nikim nie konsultowaną politykę zarybieńi podległych gospodarstwu jezior. Brak jakichkolwiek kontroli powoduje, że rybacy sprzedają odłowione ryby przypadkowym osobom poza ewidencją. Ponadto podczas poszczególnych połowów, szczególnie agregatami, nie zawsze są przestrzegane okresy ochronne połowów i wymiary łowionych ryb. Według wójta, PGR nigdy czynnie nie wspierało działań na rzecz ochrony środowiska. Jako przykład wójt Trela podał oczyszczalnię ścieków we wsi Sławianowo wybudowaną bezpośrednio nad jeziorem, do której Gospodarstwo nie dołożyło ani złotówki. Biorąc to wszystko pod uwagę, wójt zaproponował, że po komunalizacji Zarząd Gminy powoła



własny zakład rybacki „... na bazie i przy wykorzystaniu doświadczenia oraz sumiennych pracowników brygady rybackiej ze Złotowa.” Powołany zakład miałby działać pod nadzorem samorządu gminnego, a jego podstawowym celem działania miałoby być zaopatrywanie społeczeństwa gminy w świeże ryby, wygospodarowanie środków na prowadzenie zarybieńi oraz wspieranie ochrony środowiska. Oprócz tego wójt zobowiązał się, że zadba o rozwój ośrodków turystycznych znajdujących się nad brzegami jezior. Dzięki temu nastąpi na terenie gminy rozwój turystyki. Jak się okazało, taka argumentacja wystarczyła do tego, by przekonać wojewodę, który podważając przy okazji prawo własności PGR Oleśnica do jeziora, wydał po-

wrotnie decyzję potwierdzającą komunalizację Jeziora Zaleskiego.

Sprawa wydawała się zakończona, tym bardziej że 23 sierpnia 1993 członkowie Zarządu Gminy oraz przedstawiciele Agencji Własności Skarbu Rolnej Państwa, która przejęła z dniem 1.11.1992 roku majątek PGR Oleśnica, podpisali protokół zdawczo-odbiorczy Jeziora Zaleskiego.

Dzięki podpisanej w grudniu 1995 roku umowie pomiędzy gminą a Polskim Związkiem Wędkarskim jezioro było systematycznie zarybiane szczupakiem, karpem, linem, amurem i węgorzem, i dziś stanowi atrakcyjne miejsce dla miłośników wędkarstwa. Dodatkowo gmina wspólnie z miastem Złotów przyjęła wstępną koncepcję zagospodarowania terenów wokół Jeziora Zaleskiego, gdzie w przyszłości miałyby zostać wytyczone działki pod budownictwo letniskowe. Wójt gminy zamierzał nawet wprowadzić w tym rejonie specjalną strefę ciszy. Niestety, Agencja stwierdziła po jakimś czasie, że Jezioro Zaleskie jest zbyt atrakcyjne, by można było oddać je gminie. Sprawa trafiła do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który wydał wyrok, o mocy którego zostało wszczęte postępowanie administracyjne o stwierdzenie nieważności decyzji wojewody pilskiego w sprawie przekaza-

nia gminie na własność Jeziora Zaleskiego. Kazimierz Trela nie ukrywa swego rozgoryczenia: *Przez tych sześć lat sporo zainwestowaliśmy w to jezioro. Boję się, że w momencie kiedy jezioro przejdzie prywatny dzierżawca, nastąpi niczym nie ograniczona eksploatacja jego wód. Nie mając własnego jeziora, trudno również mówić o rozwoju turystyki.*

Póki co jednak nie wszystko stracone. Gmina odwołała się do ministra spraw wewnętrznych i administracji a wójt zapowiada także, że w tej sprawie będzie rozmawiał z wojewodą oraz z szefem pilskiego oddziału AWRSP. Natomiast co do terenów położonych wokół jeziora, to działania gminy wyprzedzili prywatni inwestorzy z terenu Złotowa, którzy wykupili od AWRSP kilkadziesiąt hektarów ziemi w pasie brzegowym Zaleskiego. Niedługo potem wystąpili do władz lokalnych o opracowanie planu szczegółowego zagospodarowania tych terenów. Opracowany plan pozwoli im podzielić teren na mniejsze działki budowlane. Jak poinformował nas Kazimierz Trela, od każdej sprzedanej działki gmina otrzyma 20 procent jej wartości.

*TJ, fot. TJ*  
*Nad Jeziorem Zaleskim przydałby się prawdziwy gospodarz*

# NADAL WIERZĘ W PRAWDZIwą PIŁKĘ

Z Pawłem JANASEM, trenerem młodzieżowej reprezentacji Polski w piłce nożnej - rozmawia Andrzej ŁAWNICZAK.

*Widząc pana w lesie ze strzelbą i lornetką, zacząłem się zastanawiać, czy to aby na pewno Paweł Janas. Czym jest dla trenera kadry łowiectwo?*

- Obcowanie z lasem, z naturą to bakcył, który połąkłem wraz z Andrzejem Szarmachem w trakcie trwania kontraktu w francuskim klubie Auxerre. To właśnie tam jeden ze sponsorów w kontakcie z naturą upatrywał szansy rozładowania zawodniczych stresów. Przyznam, że metoda ta okazała się właściwa. Po powrocie do kraju znalazłem sobie koło łowieckie, w którym poluję dzisiaj. Uważam, że trenerskie nerwy najbardziej uspokajam siadając ze sztucerem i lornetką na ambonie. Sukcesy myśliwskie mam raczej marne, ale odpoczywam i mam nadzieję, że patron myśliwych św. Hubert i mnie kiedyś pozwoli przeżyć wielką przygodę.

*Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej trwają. Trener młodzieżówki spaceruje po lesie a nie śledzi rozgrywek?*

- W dniu 24 czerwca mam zaplanowany kilkudniowy wyjazd do Francji, w ramach którego będę pilnie obserwował mecz Niemcy - Iran oraz obejrzę spotkania 1/8 finału. Liczę, że plonem mego pobytu będzie poznanie taktycznych założeń gry poszczególnych drużyn. Najlepsze rozwiązania chcę przenieść do naszej młodzieżówki.

*Jak ocenia pan szansę awansu naszej reprezentacji do turnieju olimpijskiego Sydney 2000?*

- Temat ten jest bardzo trudny i złożony. Rozumiem nadzieje kibiców, ale proszę zrozumieć, że na zbudowanie dobrej drużyny trzeba sporo czasu. Ponad 2-letni okres mojej pracy w charakterze selekcjonera kadry młodzieżowej pozwala mi mieć nadzieję na awans, mimo że rywali jest wielu. Liczę na swoich podopiecznych, na ich umiejętności, ambicję i konsekwentne realizowanie na boisku trenerskich założeń.

*Czy trwający od dłuższego czasu konflikt pomiędzy władzami PZPZ i szefem UKFiT-u ma negatywny wpływ na budowanie składu i szansę rozwoju kadry?*

- Jest to poważny problem dla trenera. Sami zawodnicy zaczynają się denerwować panującym patem. Często zadają mi pytanie, co dalej? Za trzy miesiące rozpoczynamy start do zmagania olimpijskich i wszyscy zastanawiają się, czy aby do tego czasu, w ramach nałożonych sankcji przez europejską federację piłkarską, nie wypadniemy z turnieju. Jeśli by to się faktycznie stało, to powiem tylko tyle, że szkoda zapalu moich chłopców i szkoda wydatkowanych środków na ponad dwuletnie przygotowania.

Jeśli sytuacja pomiędzy możliwymi krajowej piłki nie ulegnie szybkiej poprawie to z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że ucierpi na tym kadra oraz poszczególne kluby. Rozważana przez

UEFA izolacja polskiej piłki to w efekcie przecież nic innego jak piłkarska zagłada.

*Po odejściu Janasa z Legii ta popada w kłopoty. Z czym ma problemy ten wielce zasłużony klub piłkarski?*

- Bez cienia wątpliwości mogę stwierdzić, że warszawscy zawodnicy to ścisła krajowa czołówka. Według mojej oceny kierownictwo klubu popełniło błąd w rozplanowaniu przebiegu zimowych zajęć swoich podopiecznych. Efekt był taki, że klub ma problemy z utrzymaniem wysokiej lokaty swojej drużyny w rozgrywkach ligowych. Myślę jednak, że legioniści chwilowe trudności już niebawem pokonają.

*Jak ocenić można współpracę trenera kadry młodzieżowej piłkarzy z trenerami klubowymi?*

- Mogę powiedzieć, że współpraca ta cechuje się daleko posuniętym obustronnym zrozumieniem. Pamiętać powinniśmy o fakcie, że w poszczególnych klubach ich szefowie i trenerzy żyją i utrzymują się w znaczącym procencie z gry kadrowiczów. Wraz z trenerem pierwszej reprezentacji ustaliliśmy, że do grupy seniorskiej i młodzieżowej powołujemy zawodników w podobnym terminie. Takie właśnie rozwiązanie pozwoliło uniknąć wielu konfliktów na linii kadra-klub. Niekiedy niepokoją mnie naciski ze strony poszczególnych klubów dokonywane na zawodnikach, aby w trakcie spotkań w reprezentacji oszczędzali siły na zmagania ligowe. Takie postępowanie w odniesieniu do młodych ludzi uważam za wyjątkowo naganne i mało wychowawcze.

*Przed laty w trakcie spotkań piłkarskich reprezentacji ruch w kraju zamierał. Dzisiaj jest inaczej. Dlaczego?*

- Przed laty powołanie do kadry było zaszczytem. Dzisiaj poprzez nadmiar materialistyczne podejście działaczy i piłkarzy do tego faktu zostały pewne wyższe wartości praktycznie zdevaluowane. A szkoda! Bieg zawodników i piłkarskich bossów za pieniędzmi prowadzi w prostej linii do odpływu młodych sportowców do zagranicznych klubów.

*Wielu kibiców psioczy na poziom polskiej ligi. Czy mają rację?*

- Z nie ukrywaniem wstydem przyznam, że tak. Mało chwalebny jest fakt, że Polska liga piłkarska jest najbardziej rozbudowaną w Europie. Sam często zadaję sobie pytanie, kto taką formułę organizacyjną wyczynowego piłkarstwa jest w stanie finansować?

*Jak oko fachowca ocenia poziom gry naszej pierwszej kadry narodowej?*

- Ostatni mecz z Rosją pokazał, że naszych chłopców stać na grę na przyzwoitym poziomie. Wypada mieć nadzieję, że trener Janusz



Wójcik potrafi doprowadzić poprzez pełne zrozumienie celu gry do korzystnego wyniku, a co za tym idzie do usatysfakcjonowania kibiców.

*Czy trenera Janasa próbują podkupić inne kluby piłkarskie w kraju lub poza jego granicami.*

- Szanując czytelników odpowiem wprost - propozycji trenerskiego kontraktu ze strony europejskich klubów futbolowych nie otrzymałem, chociaż nie wykluczam, że może się w tym temacie coś zmienić. Na krajowym podwórku nadal mam możliwość przejścia za dużo większe pieniądze do Legii lub innych grup piłkarskich. W najbliższym czasie jednak tego nie uczynię, gdyż chcę osiągnąć znaczący sukces z młodzieżówką.

*Zdarzają się powroty do wspomnień, boiskowych porażek i sukcesów?*

- W reprezentacji Polski grałem ponad 10 lat, w 51 spotkaniach. Kadra narodowa pozwoliła mi dać się poznać europejskim mecenasom piłki nożnej. Efekt był oczywiście taki, że przez cztery lata grałem w dobrym klubie. Nie ukrywam faktu, że to właśnie w tamtym okresie osiągnąłem stabilizację finansową.

Dla mnie i chyba dla pozostałych członków ówczesnej drużyny najbardziej utkwiliły mecze MŚ w Hiszpanii w 1982 roku. Szczególnie pamiętny remis z piłkarzami ZSRR, który pozwolił nam wracać ze światowych rozgrywek z tarczą. Był to właśnie ten szczególny przypadek gdzie remis był zwycięstwem.

Do dzisiaj mam trochę żalu sam do siebie, za fakt nieupilnowania na MŚ Paulo Rossiego w meczu z Włochami. Na pocieszenie mogę sobie tłumaczyć jedynie tym, że ten zawodnik strzelił Brazylii 3 bramki, a jego drużyna została mistrzami świata.

*W imieniu czytelników „AL” dziękuję za rozmowę i życzę spełnienia zakładanego minimum czyli awansu z drużyną do turnieju olimpijskiego.*

Fot. Andrzej Ławniczak

# SŁOWO DROŻSZE OD PIENIĘDZY

*Szary, ponury budynek wciśnięty pomiędzy dawny dom kultury a siedzibę sądu stanowi dla większości przechodniów prawdziwą zagadkę. Wielu jest ciekawych, jak wygląda życie z drugiej strony bramy Aresztu Śledczego w Złotowie, zastrzegając, że chętnych do wejścia nie ma jednak zbyt wielu. Dzięki uprzejmości kapitana Wiesława FIDURSKIEGO udało się nam poznać historię i zwykły dzień życia osadzonego.*

Dzwonek. Po chwili oczekiwania zostają wpuszczeni do świata niedostępnego dla człowieka z ulicy. Formalności - dowód osobisty, przepustka i powtarzający się wielokrotnie zgrzyt kluczy w licznych, okratowanych drzwiach. Przeciętny zjadacz chleba po zamknięciu olbrzymiej stalowej bramy jest szokowany. Wokół kraty, drut kolczasty, ponad pięciometrowej wysokości mury, urządzenia do wizualnego monitoringu terenu, strażnicy, panująca cisza i wszechobecny zimny półmrok.

Już ponad 50 lat w budynku przy palcu Kościuszki funkcjonuje areszt. Przez wiele lat w funkcjonował tu ośrodek przysposobienia społecznego dla kobiet. Panie trafiały tu celem odbycia „pokuty”, były to najczęściej zasłużone recydywistki z terenu całego kraju. Wiele osób pamięta jeszcze pracujące w różnych instytucjach kobiety w charakterystycznych więziennych drelachach, z napisem „ZK”, jako formą społecznego napiętnowania osoby. Łączny okres dostosowania społecznego w myśl starego kodeksu karnego nie mógł trwać więcej niż pięć lat. W przypadku nienagannego zachowania osadzone osoby ubiegały się o prawo skrócenia kary i często je otrzymywały.

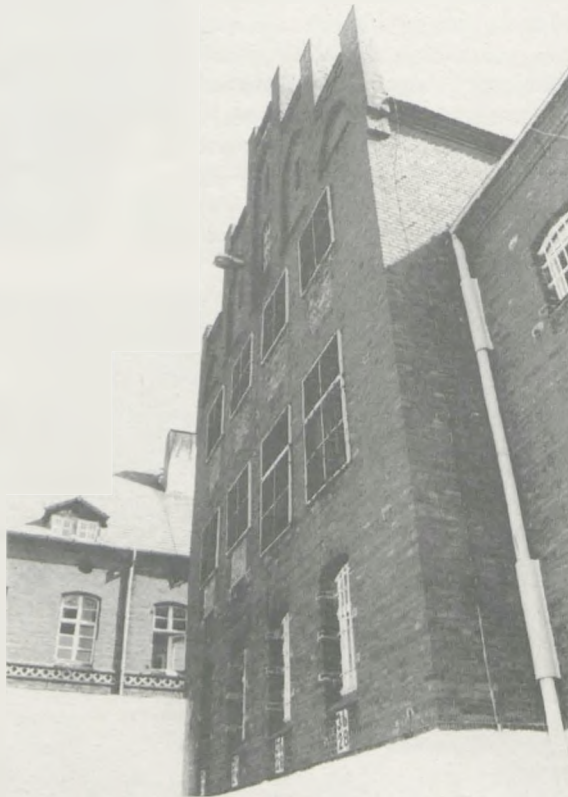
W latach osiemdziesiątych w trakcie realizowania przez sądy i prokuratury zaostrzonej odpowiedzialności karnej wszystkie więzienia i areszty w kraju pękały w szwach. Represyjność obowiązującego wówczas prawa wystarczy zobrazować tylko dwoma liczbami. Przy praktycznie nie zmienionej liczbie miejsc „noclegowych” w więzieniach i aresztach w latach 1985-86 przebywało przeciętnie 120 000 osób, dzisiaj zaledwie 60 000.

Nie inaczej oczywiście było w Złotowie. Dzisiejsze wyposażenie aresztu pozwala na jednoczesne osadzenie czy odbywanie kary dla 55 skazanych czy podejrzanych a w okresie prawnego szczytu represyjności przebywało tu blisko 100 więźniów. W obecnej formule organizacyjnej areszt działa od 1986 r., zaspokajając potrzeby sądów z rejonu Złotowa i Walcza. Dziś w areszcie przebywają osoby zatrzymane decyzjami sądów dla celów postępowania procesowego, oraz skazani, którzy odbywając karę więzienia za popełnione przestępstwa, pracują w kuchni, kotłowni, przy

pracach remontowych na terenie aresztu. Dyrektor W. Fidurski stwierdził w trakcie rozmowy, że praktycznie wszystkie podstawowe prace remontowo-budowlane wykonują skazani.

Wędrując po mrocznych zakamarkach złotowskiego więzienia, należy przyznać, że ze starych, wiekowych murów złotem nie kapie, ale w każdym zakamarku jest czysto. Chciałoby się powiedzieć, żeby tak było wszędzie.

Życie osób osadzonych w więzieniach jest dosyć monotonne. Pobudka, toaleta, posiłek,



apel, godzinny spacer ... Każdy z nas doskonale wie, że więzienie to nie sanatorium lub dom wczasowy i osoby tam przebywające powinny mieć z racji wejścia na drogę przestępstwa zapewnione tylko minimum wygód. Zakratowane okna, żelazne, piętrowe łóżko, węzeł sanitarny, prosta szafka a na niej podstawowa więzienna rozrywka - telewizor i solidne, okute drzwi to wygląd typowej celi dla skazanych.

Dzięki dobrej współpracy z władzami samorządowymi Złotowa skazanych odwiedzają z prelekcjami przedstawiciele klubu „AA” oraz pracownicy Rejonowego Urzędu Pracy. Nie od dzisiaj częstym gościem jest miejscowy ksiądz odpowiadający niedzielne nabożeństwa; każdy ze skazanych w miarę istniejących możliwości ma stworzone warunki do praktykowania religii, którą wyznaje.

Życie instytucji, w której osadzeni są skazani, zorganizowane jest oczywiście na zasadzie praw i obowiązków. Jedne i drugie znajdują się do wglądu w każdej celi i są ściśle przestrzegane przez personel aresztu.

Bywa tak, że proces adaptacji do przebywania w izolacji od świata zewnętrznego jest dla

samych skazanych szokiem. Dochodzi czasami do zachowań, które ogólnie można nazwać dziwnymi lub do podejmowania prób okaleczenia się poprzez wbijanie miedzianego drutu w gałkę oczną z nadzieją na przerwę w odbywaniu kary. Skutki takich prób kończą się niestety zazwyczaj kalectwem. Skrajnym przypadkiem szoku u skazanego bezpośrednio po osadzeniu jest podjęcie kroków zmierzających do czynu samobójczego.

Mając na uwadze konieczność niesienia pomocy osadzonym, dwoje zatrudnionych w areszcie wychowawców prowadzi nie kończące się rozmowy z więźniami na temat ich trosk i problemów. Starają się poprzez rozmowę zlikwidować stres, znaleźć wyjście z trudnej sytuacji. Byłem zaskoczony gdy dowiedziałem się, że w typowo męskim areszcie jednym z wychowawców jest kobieta. Według opinii dyrektora, zdarza się często tak, że atrybut kobiecości jest jedynym czynnikiem pozwalającym na znalezienie kontaktu z więźniem.

Od dyrektora do strażnika realizowana jest zasada, iż słowo dane skazanemu człowiekowi warte jest więcej niż pieniądze. Funkcjonariusze i osadzeni doskonale zdają sobie sprawę z faktu, że złamanie niepisanej reguły doprowadza zazwyczaj do buntu. Takowego żadna ze stron nigdy nie chce, gdyż z nim wiąże się zawsze kłopoty.

Nie oznacza to jednak wcale, że ze złotowskiego więzienia nie próbowano uciec. W październikową, deszczową i wietrzną noc roku 1991, na drugim piętrze w jednej z cel czterech więźniów przy użyciu kawałka piłki do cięcia metalu pokonało grube kraty. Droga do wolności stanęła otworem. Z prześcieradeł związanych rogami powstał sznur, po którym więźniowie rozpoczęli zjeżdżać na dziedziniec więzienia. Jeden z nich niestety w trakcie opuszczania się po linie spadł i do dzisiaj jest człowiekiem niepełnosprawnym. Drugi z uciekinierów został złapany na placu więzienia a dwaj pozostali dokonali ucieczki. Mieli jednak pecha, bo niedługo potem drewniane, grube drzwi zatrzasnęły się za nimi ponownie. Tym razem na znacznie dłużej.

Kierownictwo więzienia w ramach działań prewencyjno-ochronnych podwyższyło okalający areszt mur średnio o 1,5 metra. Dzisiaj w zależności od miejsca ma on wysokość od 5,5 do blisko 7 metrów, i jest dodatkowo od góry zakończony drutem kolczastym.

Życie więzienne toczy się swoim utartym trybem. Lekarz, łaźnia, wypiska, jeśli osadzony zachowywał się poprawnie, odwiedzi-ny .....

Wychodząc z budynku, gdzie zlokalizowane są cele, słyszę metaliczny głos zamykanych drzwi. Gdzieś z głębi długiego korytarza dochodzi wyciszone przez grube mury wołanie: oddziałowy klucze. Odwracam głowę tuż przed biurkiem przepustek i widzę, jak grupka skazanych chodzi nerwowym krokiem po betonowym spacerniaku. Krótko ostrzyżone głowy, szepty, głębokie zaciągnięcie papierosem i strażnik wzywa do celi. Zapamiętam na zawsze groźne spojrzenia skazanych i ich wyszukane, barwne tatuaże.

Andrzej ŁAWNICZAK

# Szansa na zawód

*Gmina Złotów. 10 czerwca br., na Uniwersytecie Ludowym w Radawnicy, odbyło się pożegnanie absolwentów Policealnego Studium, kształcących się na kierunkach terapii zajęciowej i obsługi turystycznej. Pożegnaniu towarzyszyła wystawa prac absolwentów. Można było podziwiać male arcydzieła sztuki - od obrazów wykonanych ze skóry do zegara zrobionego z ... marmuru.*

Na każdym kierunku kształci się po 20 osób, nauka trwa dwa lata, a absolwenci uzyskują wykształcenie na poziomie średnim. Zdaniem pani dyrektor Mincewicz, jest to szkoła głównie dla absolwentów liceów ogólnokształcących. Szkoła ta stwarza również szansę osobom, które nie zdały matury bądź nie dostały się na studia. Na obydwu kierunkach obowiązują praktyki zawodowe. Słuchacze terapii zajęciowej odbywają praktyki w ośrodkach rehabilitacyjnych i szpitalach, natomiast słuchacze obsługi turystycznej w biurach podróży. Od września uruchomiony będzie nowy kierunek - pracownik socjalny, a od nowego roku kalendarzowego, razem z ośrodkiem rehabilitacyjnym „Zabajka”, być może uruchomiony zostanie kierunek fizjoterapii.

Większość absolwentów, po ukończeniu szkoły, kontynuuje naukę bądź ma już zapewnioną pracę. Powodzenia... **JHK**

## Restauracja Pana Bazylego

Starsi mieszkańcy Złotowa pamiętają restaurację i hotel prowadzone przez Olę i Bazylego Poczajowców, młodszy zaś z pewnością niejedną raz słyszał o niej. I chociaż minęło wiele lat od czasu, gdy nie ma już restauracji i hotelu, czasami zdarza się, że jakiś „zabłąkany” turysta zapuka jeszcze do drzwi, prosząc o pokój do wynajęcia.

Bazyli Poczajowiec do Złotowa przybył w 1945 roku, z Kostopola na Ukrainie, gdzie przed wojną prowadził restaurację. W 1946 r. otworzył lokal gastronomiczny przy ulicy Chrobrego. Jednak czasy były nie sprzyjające dla prywatnych przedsiębiorców. Dwukrotnie zmuszony był zamknąć interes i szukać pracy w złotowskim PSS-ie. Pod koniec lat 50. na szczytach władzy powiało „odnową” i Bazyli Poczajowiec, wykorzystując kolejną okazję, otworzył restaurację i hotel na placu Kościuszki.



Pan Bazyli należał do osób bardzo towarzyskich, zawsze miał gości. W jego hotelu, jedynym zresztą w Złotowie, nocowali m.in. Mieczysław Fogg, Kalina Jędrusik, Maria Koterbska. Z Foggiem pan Bazylii nawet się zaprzyjaźnił.

W restauracji Poczajowca klienci zawsze mogli liczyć na dobrą rozrywkę. Swego czasu główną atrakcją lokalu był jeden z pierwszych telewizorów w Złotowie, który stał w sali jadalnej. Ludzie gromadzili się tłumnie przed malutkim ekranem, oglądając z niedowierzaniem ten cud techniki. Atmosfera tamtych lat, pomimo że ludzie żyli biedniej i skromniej, była serdeczniejsza i miłsza niż dzisiaj.

Do pani Olgi należała kuchnia. Opierała się głównie na potrawach kuchni wschodniej: pierogi, chłodnik litewski i wiele innych smaczkowych potraw, na które przepisy przywiozła z rodzinnych stron. Dużo warzyw i owoców pochodziło z własnego ogrodu. Nowością w tamtych czasach były pieczarki i czarne ziemniaki, które osobiście uprawiał pan Bazyli. Specyficzna była również metoda naboru do pracy - właściciel restauracji proponował kandydatce do pracy zjedzenie obiadu, a gdy przy jedzeniu za bardzo się guzdrała, dziękował kandydatce. Stąd też obsługa była wyborna.

Niestety, Bazyli Poczajowiec zmarł przedwcześnie w 1973 r. Pani Olga jeszcze kilka lat z pomocą dzieci prowadziła lokal, ale nastaly czasy pustych półek i kartek, a w takiej sytuacji prowadzenie gastronomii straciło rację bytu. Minęło już tyle lat, ale wciąż żyje pamięć o niezwyklej knajpce, prowadzonej przez niezwyklego człowieka. **JHK**



W wielu materiałach dziennikarskich traktujących o szeroko rozumianej przyrodzie apeluję do otwierania oczu i przejawiania chęci widzenia przyrody inaczej. Takie próby często owocują niespodzianką.

Ostatnia moja rodzinna wyprawa do bukowego lasu pozwoliła mi znaleźć drzewo o wyjątkowym, widocznym na zdjęciu kształcie.

Wrosnięta przed wielu laty, zdeformowana część gałęzi wielkiego buka utworzyła coś na kształt ucha. Uptyw czasu zrobił swoje i dzisiaj kto na przyrodę spojrzy inaczej, otrzyma nagrodę w postaci bukowej amfory.

*Tekst i fot. AŁ*



## PLAC PO REMONCIE

Chyba spora część złotowiaków nie zauważyła zmian jakie zaszły na placu Kościuszki. Ekipy drogowców, używając niezbędnego ciężkiego sprzętu zakończyły prace przy renowacji straszącej od dawna wielkimi wyrwami nawierzchni. Teraz już tylko wystarczy namalować pasy oznaczające miejsca do parkowania i wszyscy będą zadowoleni.

*Na zdjęciu: drogowcy kładą ostatni fragment dywanika asfaltowego przed budynkiem sądu*

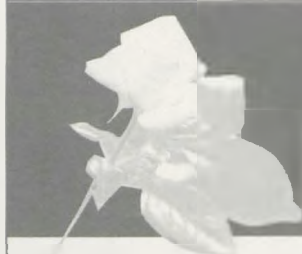
*Fot.- Andrzej Ławniczak (A.Ł.)*

# PEPEDE S.A.

Zakład Przemysłu Drzewnego  
w Złotowie  
ul. Szpitalna 91, tel. 263-30-46

oferuje  
**odpady  
opałowe**

po atrakcyjnie  
niskich cenach



# SKLEP OGRODNICZY

przy ul. Kościelnej 13b w Złotowie

zaprasza codziennie  
w godzinach od 9.00 do 17.00  
soboty od 9.00 do 13.00

## Oferujemy:

- nasiona ogrodnicze i polowe,
- cebule kwiatowe,
- sadzonki drzew i krzewów,
- ziemię i folię ogrodniczą,
- inny sprzęt ogrodniczy
- meble ogrodowe



Wielka wyprzedaż nasion:  
**taniej**

Zrób dobry krok kup  
nasiona na przyszły rok

tel. 265 26 66



Koncesjonowane

BIURO TURYSTYCZNE

# TO MY

77-400 Złotów, al. Piasta 11 tel./fax - 067/2632787

TYLKO Z NAMI:

- \* pewnie
- \* bezpiecznie
- \* wygodnie
- \* tanio

OFERUJE:

przewozy  
osób  
do Niemiec  
WZASY

AGROTURYSTYKA

### Przewozy osób

Polska - Niemcy  
Niemcy - Polska

Dowozimy pod  
wskazane adresy

### Wycieczki krajowe

- obozy żeglarskie
- obozy i kolonie
- nauka jazdy konnej
- tenis ziemny
- agroturystyka
- wczasy krajowe

### Wycieczki

- Paryż, - Londyn
- Włochy, - Hiszpania
- wesołe miasteczka:  
Niemcy, Dania,  
Francja

### Regularne linie

- Holandia
- Francja
- Anglia
- Belgia

Zapraszamy!

Uwaga! Wyjeżdżając indywidualnie na urlop za granicę naszego państwa świadczymy usługi informacyjne  
- wykaz map, przewodniki, porady.

## OGŁOSZENIA ZA DARMO OGŁOSZENIA ZA DARMO OGŁOSZENIA

TREŚĆ  
OGŁOSZENIA


ADRES:


Oferta dotyczy tylko  
osób prywatnych

## Ogłoszenia drobne

■ Kupię 2-skrzydłowe okno skrzynkowe, nowe. Tel. 265 36 25.

■ Oddam w dzierżawę lub sprzedam sklep w dobrym punkcie handlowym. Złotów, tel. 263 35 30.

■ Sprzedam lub wynajmę halę wraz z budynkiem mieszkalnym 530 m<sup>2</sup>, działka- 1604 m<sup>2</sup>. Złotów, ul. Domańskiego 52. Tel. 263 24 54.

AKTUALNOŚCI LOKALNE, 77-400 ZŁOTÓW, ul. Wojska Polskiego 2

WYTNIJ KUPON - PRZYNIĘŚ LUB PRZYŚLIJ DO REDAKCJI

ZARZĄD GMINY ZŁOTÓW

ul. Leśna 7

77-400 Złotów tel./fax 263 2537

OGŁASZA

PRZETARG NIEOGRANICZONY  
NA WYKONANIE KANALIZACJI  
TŁOCZNEJ Z WSI JÓZEFOWO  
DO WSI RADAWNICA

Przedmiotem przetargu jest określenie  
ceny netto + VAT na wykonanie:

1. przewodu tłoczego PCV o średnicy 90 PN  
6,0 atm L=2200,00 mb,
2. wykonanie studzienki rozprężnej,
3. adaptację istniejącej studzienki na przepom-  
pownię z wykonaniem sterowania - szafka fir-  
my ABS do 3 KW, pompy 2 szt. typ S-17D  
Piranha,
4. wykonanie przejścia pod drogą o nawierzchni  
asfaltowej przy szerokości drogi 4,5 mb,
5. adaptacja przyłącza budynku mieszkalnego  
do kanalizacji wiejskiej L=55,0 m. ze zmianą  
podłączeń pionów w budynku.

Termin składania ofert - 29.06.1998  
roku do godziny 14.00 w sekretariacie Urzędu  
Gminy w Złotowie, w podwójnych kopertach  
oznaczeniem: „Kanalizacja Józefowo - Ra-  
dawnica”.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu  
30.06.1998 roku o godzinie 10.00 w sali kon-  
ferencyjnej Urzędu Gminy Złotów.

Termin wykonania:

- rozpoczęcie 1.08. 1998 r.,
- zakończenie 20.12.1998 r.

Warunki płatności:

- 75% do dnia odbioru końcowego
- 25% do dnia 20.02.1999 roku. Udzielona gwa-  
rancja minimum 36 miesięcy.

Zamawiający nie ponosi kosztów opraco-  
wania ofert. W przetargu mogą wziąć udział  
osoby fizyczne i prawne, które spełniają wa-  
runki określone ustawą o zamówieniach pu-  
blicznych (Dz.U. nr 76 poz. 344) z późniejszymi  
zmianami.

Przewodniczący Zarządu  
inż. Kazimierz Trela

## SZLIFIERNIA CYLINDRÓW I WAŁÓW KORBOWYCH

Jerzy Pawłowski  
77-400 Złotów  
ul. Płażowa 33  
tel. (0-67) 263-52-03

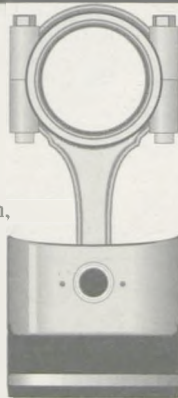
**WYKONUJEMY  
SZLIFY SILNIKÓW**  
samochodów osobowych,  
ciężarowych  
i dostawczych  
oraz ciągników

**NAPRAWA**  
głowic i mostków  
głównych

**SPRZEDAŻ USZCZELEK FEDERAL MOGUL I GOETZE**

*Do usług gwarantujemy części zamienne  
renomowanych firm polskich i zachodnich*

**Wystawiamy faktury VAT**



**Supercena!**

# Szukasz desek?

*Kupisz je tanio  
w PePeDe S.A. w Złotowie*

**upusty cenowe  
do  
30%**

**Kontakt:**  
Piłskie Przedsiębiorstwo  
Przemysłu Drzewnego S.A.  
w Złotowie, al. Piasta 32  
Dział Handlowy,  
tel. (067) 263-31-20, 263-23-83

## GRILL BAR na Zabajce (nad Zamą)

- kielbaski z rusztu
- szaszłyki
- piwo

**Zapraszamy  
w godz. od 16.00 do 22.00**



## AUTO PARK Z. & J. Szcześniak

77-400 Złotów, ul. Chojnicka 57, tel./fax 067 263-40-10

oferuje  
*samochody:*

Autoryzowany  
Dealer



Volkswagen Group

W sprzedaży również  
Felicia Combi i Felicia Pick-up

**ŠKODA  
OCTAVIA**

od 41.990 zł



**ŠKODA  
FELICIA**

1,3 i 1,6  
od 27.990 zł



**GOTÓWKA RATY LEASING UBEZPIECZENIA GWARANCJA**

**HURT-DETAL**  
Złotów  
Za Dworcem 1A  
tel. 263-71-52

- farby i emalie (akrylowe, chlorokauczukowe, olejne, poliwinylowe, alkaidowe)
- lakiery (chemoutwardzalne, olejne, akrylowe)
- emulsje i podkłady (akrylowe, zwykłe zewn. i wewn.)
- impregnaty i bejce
- farby i pigmenty do betonu i zapraw cementowych
- pianki i silikon
- farby samochodowe (Polifarb Cieszyn)
- farby samochodowe (mieszalnia JCI AUTOKOLOR)
- kleje i siatki do styropianu
- inne wyroby malarskie i akcesoria (ok. 2000 pozycji)

**Możliwość negocjacji cenowych**

Przedsiębiorstwo **"KAMIDO"**  
zaprasza do zakupów hurtowych i detalicznych  
oferowanych wyrobów



**DETAL**  
Złotów  
ul. Mokra 5B  
tel. 263-24-56

**FIAT**

Halina i Ryszard Werra

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI  
Firma  
Motoryzacyjna **"WERRA"**  
ul. Boczna 9, Złotów, tel. 067 263-33-26

- \* sprzedaż samochodów
- \* serwis
- \* części zamienne



**SEICENTO**  
do kupienia od zaraz

**PHU „AUTO CROSS”**

DEALER-DAEWOO  
SALON-SERWIS  
Ryszard Wiśniewski

77-400 ZŁOTÓW  
ul. Kujańska 5B  
tel./fax (0 67) 263 25 21

PROMOCJA:  
upusty do 3000,00 zł i ubezpieczenia OC, AC, NN

**CENTRUM DAEWOO**



**RATY DO 5 LAT**

OFERUJE SAMOCHODY:  
POLONEZ, TICO, LANOS, NUBIRA,  
LEGANZA, NEXIA, ESPERO,  
CITROEN C-15, POLONEZ TRUCK



**„Co tam, panie,  
w gazetach nowego,  
czyli prasowe  
wspominki”**

Głos Koszaliński, 25.05.65 r.

„Sparta Złotów: Gwardia Koszalin 42:44. Koszykówka. Gwardziści po zwycięskiej walce pokonali w Złotowie miejscową Spartę. Punkty dla gospodarzy zdobyli - Jarroszyk - 14, Pranke - 10 i Martyn - 9”.

Głos Koszaliński, 1965 r.

„Wiosną 1945 r. w powiecie złotowskim było 50 szt. bydła, 102 konie, 55% ziemi leżało odłogiem. Trzody chlewnej nie było ani jednej sztuki”.

Pismo Złotowskie, 15.09.52 r.

„Należy podkreślić wysiłek Gminnego Komitetu Odbudowy Warszawy w Lipce, który dnia 2 bm. Zebrał kwotę 1463 zł. Natomiast nie przejawiają większej aktywności Komitety w Łąkiem i Wiśniewce”.

Pismo Złotowskie, 01.10.52 r.

„Chłopi gromady Łońsk dobrze wywiązują się z obowiązkowych dostaw zboża: ob. St. Wiśniewski dostarczył 2123 kg, J. Jabłoński 1400 kg, St. Michałak 1140 kg, Sz. Kowalski 770 kg i P. Betański 600 kg. Dalej idą ob. ob. Wł. Kuśmierz 550 kg i K. Figurska - 249 kg.”

Ziemia Złotowska, 03.12.1952 r.

„Odbyły się zawody strzeleckie. Pierwsze miejsce uzyskali: uczeń R. Szebeko (Tech. Roln. Złotów) 47 pkt. na 50 możliwych oraz w konkurencji żeńskiej, uczennica Anna Pelka - także z Technikum Rolniczego”.

Wiadomości Złotowskie, 05.03.1954 r.

„W PGR Stawnica inwentarz jest dobrze żywiony, maszyny do żniw przygotowane, ziarno do siewu zabezpieczone, nawozy sztuczne na miejscu. Gospodarstwo może siać choćby jutro. Kierownikiem gospodarstwa wzorowo prowadzonego jest Andrzej Bednarek”.

Błyskawica WZ, 25.01.1955 r.

„Niektórzy spółdzielcy z Nowej Świętej jak np.: Kunysz, Pasternak i Zbieeralski wypracowali wraz z rodzinami około 500 dniówek, za co otrzymali 15 metrów zboża, 40 m okopowych, 35 m siana i 4500 złotych gotówki. Spółdzielcy z Nowej Świętej z zapałem przystępują do pracy w nowym roku”.

Pismo Złotowskie, 15.09.1952 r.

„Dziwny rachunek. Młodzież szkolna Liceum Pedagogicznego przy poparciu dyrektora tej uczelni ob. Możarowskiego ustawiła pomnik Mickiewicza i urządziła wodotrysk. Po jakimś czasie szkoła otrzymała rachunek do zapłacenia za wodę w wodotrysku”.

**Ogłaszaj się w Aktualnościach**



# Wszechstronnie i solidnie

Towarzystwo Edukacji Bankowej SA. jest jedną z największych niepaństwowych instytucji edukacyjnych w Polsce. Jest ono założycielem Wyższej Szkoły Bankowej w Poznaniu, 40 rocznych policealnych szkół Studium Finansów i 30 dwuletnich Policealnych Szkół Zarządzania i Finansów oraz Bankowości i Finansów na terenie całego kraju, a także Liceum Ogólnokształcącego o profilu finansowo-bankowym we Wrocławiu.

Towarzystwo Edukacji Bankowej SA. powstało 7 lat temu w Poznaniu za sprawą grupy pracowników naukowych, widzących w rozwoju szkolnictwa ekonomicznego jeden z warunków powodzenia reform społeczno-gospodarczych w Polsce. Dlatego też Towarzystwo stawia sobie za cel stałe podnoszenie poziomu wykształcenia w dziedzinie ekonomii, finansów, rachunkowości, bankowości, zarządzania i marketingu dzięki prowadzeniu różnych form działalności edukacyjnej. O realizacji tej misji świadczy grupa ponad 20.000 absolwentów szkół prowadzonych przez Towarzystwo.

Główną formą działalności Towarzystwa Edukacji Bankowej SA. jest prowadzenie sieci rocznych i dwuletnich szkół ekonomicznych. Towarzystwo dokłada wszelkich starań, aby utrzymać w nich wysoki poziom kształcenia, gwarantujący absolwentom atrakcyjne perspektywy zawodowe. Służy temu min. system oceny jakości kształcenia i metody kontroli wyników nauczania opracowane przez Wyższą Szkołę Bankową w Poznaniu.

Program nauczania w szkołach prowadzony przez Towarzystwo Edukacji Naukowej SA. został opracowany przez Radę Programową Towarzystwa Edukacji Bankowej SA. we współpracy z Wyższą Szkołą Bankową w Poznaniu. W skład Rady, oprócz wielu nauczycieli akademickich, wchodzi również praktycy gospodarczy, którzy pomagają dostosować program nauczania do oczekiwań rynku i pracodawców. Przewodniczącym Rady Programowej Towarzystwa Edukacji Naukowej SA. jest prof. dr hab. Jerzy Woś.

W roku 1995 Towarzystwo Edukacji Naukowej SA. wychodząc naprzeciw oczekiwaniom społecznym otworzyło w Pile Roczne Policealne Studium Finansów, a w 1997 Dwuletnią Policealną Szkołę Zarządzania i Finansów. Szkoły te działają zgodnie z przepisami Ustawy o systemie oświaty z dnia 7 września 1991 r. (Dz U nr 95, poz. 424, z późn. zm.) i są wpisane do ewidencji szkół niepublicznych prowadzonej przez Kuratorium Oświaty w Pile.

Studium Finansów kształci specjalistów w następujących dziedzinach: administracja i finanse lokalne, bankowość, księgowość, podatki, ubezpieczenia oraz zarządzanie i marketing. Zajęcia prowadzone są w trzech trybach kształcenia: dziennym, wieczorowym i zaocznym.

Szkoła Zarządzania i Finansów jest szkołą o uprawnieniach szkoły publicznej i kształci specjalistów w dziedzinach: finanse i rachunkowość oraz ekonomika i organizacja przedsiębiorstw. Zajęcia prowadzone są w trybie zaocznym. Umożliwia to słuchaczom wybór najwygodniejszych dla nich formy nauki.

Nauka w obydwu szkołach podzielona jest na 3 bloki programowe: blok ogólny, blok zawodowy i praktyki zawodowe. Przedmioty bloku ogólnego zapoznają słuchaczy z podstawowymi zasadami funkcjonowania gospodarki rynkowej i przedsiębiorstwa. Słuchacze uczestniczą również w in-

tenywnym kursie języka obcego (do wyboru język angielski lub niemiecki) oraz przechodzą kurs podstaw informatyki, gdzie zapoznają się z nowoczesnymi programami użytkowymi (min. Windows, Word, Excel). Blok zawodowy obejmuje przedmioty z wybranej przez słuchaczy specjalności. Uzupełnieniem wiedzy teoretycznej są praktyki zawodowe, które słuchacze mogą odbywać w bankach, przedsiębiorstwach, instytucjach finansowych, urzędach skarbowych, celnych i samorządowych. Tak skonstruowany program kształcenia zapewnia słuchaczom uzyskanie cennych umiejętności zawodowych, dzięki którym stają się oni specjalistami poszukiwanymi przez pracodawców.

Słuchaczami szkół mogą zostać zarówno osoby już pracujące, jak i te, które wchodzi do życia zawodowe. Słuchacze mogą w przyszłości znaleźć zatrudnienie jako: bankowcy, księgowi, menedżerowie, przedstawiciele handlowi (sales representative), specjaliści ds. marketingu i handlu, specjaliści ds. reklamy, urzędnicy skarbowi, urzędnicy samorządowi, urzędnicy administracji publicznej, specjaliści ds. finansów, analitycy finansowi, specjaliści ds. kadr i płac.

Potwierdzeniem uzyskanych kwalifikacji zawodowych są: dyplom ukończenia Studium Finansów stanowiący potwierdzenie uzyskania kwalifikacji w wybranej dziedzinie, zaświadczenie o ukończeniu Studium Finansów wg formalnych wymogów określonych przez Kuratorium Oświaty oraz dyplom ukończenia kursu języka obcego i dyplom ukończenia kursu informatyki, a w Szkole Zarządzania i finansów dyplom technika ekonomisty określonej specjalności.

Studium Finansów i Szkoła Zarządzania i Finansów są szkołami niepublicznymi finansowanymi z opłat uiszczanych przez słuchaczy. Opłaty za naukę składają się z jednorazowego bezzwrotnego wpisowego oraz czesnego opłacanego w dziesięciu ratach miesięcznych. Towarzystwo Edukacji Bankowej dokłada starań, aby promować wyróżniających się słuchaczy, dlatego wprowadziło też system stypendialny pozwalający na realne obniżenie opłat dla wykazujących się najlepszymi wynikami w nauce.

Zainteresowanych zapraszamy do sekretariatu Towarzystwa Edukacji Bankowej w Pile przy ul. Podchorążych 1. Informację można uzyskać także pod numerami telefonów: 213-08-79, 214-91-52.

## KONKURS!!!

Towarzystwo Edukacji Bankowej w Pile wraz z redakcją dwutygodnika „Aktualności Lokalne” w Złotowie i „Chodzieżanin” w Chodzieży oraz tygodnika „Pojezierze Waleckie” w Wałczu, ogłasza konkurs wiedzy o Towarzystwie Edukacji Bankowej. W kolejnych czterech numerach „Aktualności” ukaże się specjalny kupon z pytaniem konkursowym. Kupony należy wyciąć i wraz z odpowiedziami, po emisji wszystkich pytań wysłać pod adresem Towarzystwa z dopiskiem na kopertach „Konkurs”. Pod koniec sierpnia odbędzie losowanie niezwykle atrakcyjnych nagród:

- I miejsce: darmowa nauka w dowolnie wybranej szkole T E B. w Pile w roku szkolnym 98/99.
- II miejsce: darmowa nauka w I semestrze w wybranej szkole T E B. w Pile w roku szkolnym 98/99.
- III miejsce: dofinansowanie w wys. 50% do nauki w I sem. w roku szk. 98/99 w wybranej szkole T E B. w Pile.

Pytanie pierwsze:

Założycielem jakich szkół jest Towarzystwo Edukacji Bankowej SA. w Poznaniu?

Odpowiedzi prosimy przysyłać pod adresem:

Towarzystwo Edukacji Bankowej, ul. Podchorążych 1. 64-920 Pila

KUPON

1

## Kronika policyjna

W nocy z 05 na 06.06.98 r. w Złotowie z zaparkowanego przy ogródkach działkowych na ul. Jastrowskiej samochodu m-ki Polonez, nieznanymi sprawcami zabrano wiertarkę elektryczną, wiertła, lutownicę oraz inne narzędzia o wartości 1400 zł.

8.06.98 r. w Tarnówce 3-letni chłopiec wtargnął na jezdnię pod nadjeżdżający motocykl. Chłopiec doznał ciężkich obrażeń ciała.

W nocy z 07 na 08.06.98 r. w Krajeneczce z ul. Domańskiego nie ustalony sprawca dokonał kradzieży samochodu Fiat 126p koloru błękitnego o wartości 700 zł. W wyniku podjętych czynności samochód odnaleziono.

8.06.98 r. w Buczku Wielkim nieznanymi sprawcami dokonano włamania do sklepu metodą wylomu. Straty wyniosły około 3000 zł na szkodę prywatną.

11.06.98 r. w m. Czajcze, na skutek nagłego ujęcia powietrza z koła samochodu Ford Sierra wjechał on do rowu, w wyniku czego pasażerka pojazdu doznała obrażeń ciała.

14.06.98 r. w Złotowie na ul. Marii Panny, patrol policji, na gorącym uczynku włamania i kradzieży samochodu Fiat 126p, zatrzymał 32-letniego mieszkańca Wąsosza.

15.06.98 r. na trasie Krajenka - Czajcze, kierujący fiatem 126p 19-letni mieszkaniec Krajenki, w wyniku nieprawidłowego wyprzedzania, doprowadził do zderzenia z motocyklem. Kierujący motocyklem doznał lekkich obrażeń ciała.

15.06.98 r. w Złotowie z pl. Paderewskiego dokonano kradzieży roweru górskiego o wartości 500 zł.

15.06.98 r. w Złotowie na ul. Szkolnej, nieznanymi sprawcami dokonano włamania do sklepu poprzez wylamanie drzwi od zaplecza. Straty wyniosły 1400 zł.

W dniu 16.06.98 r. w Złotowie z zakładu pracy przy ul. Chojnickiej, dokonano kradzieży roweru górskiego wartości 500 zł.



Wsie, wioski, wioseczki

## Nowa Święta

Wieś położona 3 km na wsch. od Świętej, ulicówka, około 400 mieszkańców, założona w 1837 roku po parcelacji gruntów Świętej. W 1930 roku utworzono tu szkołę polską, obok istniejącej niemieckiej. We wsi zachowało się kilka chałup szachulcowych, dzwonnica alarmowa. Wierni należą do parafii św. Rocha w Złotowie. Dwa sklepy, przedszkole, wiejski klub w remoncie, przystanek PKS i stacja PKP (nieczynna dla ruchu osobowego). Do wsi należy wybudowanie, tzw. Ameryka.

Jadąc przez tę uroczą miejscowość, szukamy tabliczki z napisem „Sołtys”. Mamy dużo szczęścia, bo wokół wiejskiego przedstawiciela władzy gromadzą się chętni do rozmowy. Od słowa do słowa, powoli dowiadujemy się wszystkiego o życiu w Nowej Świętej. Sołtys Andrzej Westphal jest wiejskim szefem pierwszej kadencji, bez większej ochoty na dalsze. Z radnym gminy Złotów Tadeuszem Taterą rozumieją się doskonale, szczególnie, gdy we wsi trzeba coś zrobić. Jako przykład podają boisko drużyny Huragan, ładnie położone przy wjeździe do wsi. Wójt Kazimierz Trela obiecał, że do czasu tegorocznych dożynek doprowadzi wodę do boiska - zobaczymy, czy wywiąże się z obietnicy, na co liczą mieszkańcy Nowej Świętej. W samej wiosce działań można niewiele - droga jest wojewódzka, chodników położyć nie można, dopóki nie powstanie kanalizacja, wodociąg czy gaz. Nasi rozmówcy nie wierzą aby to nastąpiło jeszcze za ich życia... Wieś i tak prezentuje się ładnie i jak twierdzi jeden ze starszych mieszkańców - Benedykt Tomaszewski - dużo ładniej niż przed wojną, pod niemieckim panowaniem. Wówczas droga była gliniana i także sama ilość domów. Obecnie niemal wszystkie budynki są murowane. Pan Tomaszewski mile wspomina przedwojenny styl życia - dyscyplinę wśród mieszkańców, szacunek do starszych... We wsi jest 23 gospodarzy, 6 kombajnów, większość jednak osób pracuje w okolicznych zakładach, głównie w tartaku „Klon”. W ogóle „Klon” nasi rozmówcy uważają za błogosławieństwo tych okolic. We wsi są także bezrobotni, jak choćby Bogusław Banach, po 30 latach pracy pozostawiony obecnie bez środków do życia. Przydałaby się jaka robota... Radny Tadeusz Taterą uważa, że N. Święta ma szansę stać się wsią agroturystyczną, choćby ze względu na bliskość Jeziora Śmiardowskiego. Szkoda, że odnowiona linia kolejowa nie obsługuje ruchu osobowego. PKS kończy tu pracę o 15.30, dalej trzeba korzystać z własnych środków lokomocji.

Sołtys wymienił wszystkich współmieszkańców: Bielecki, Brożek, Buława, Budnik, Chodera, Czerwiec, Ciszewski, Deja, Dombek, Duda, Duńka, Gondek, Goss, Głazik, Hofmann, Jagodzińska, Zouitine, Jastrzębski, Kędra, Kowalski, Kielich, Kozak, Kluk, Kubacki, Klimkiewicz, Kulasek, Lipecki, Łański, Łubiński, Łajs, Makowski, Matuszczak, Migawa, Murzyn, Mikszo, Nowak, Nowakowski, Pachniewska, Pożarski, Pasternak, Pabiszak, Pikulik, Połoński, Proń, Pilarski, Pastewski, Połęcki, Ochiniński, Rabenda, Rzepka, Słonka, Serafinowicz, Stypa, Steć, Stramol, Taterą, Tyborski, Tomaszewski, Tetzlaff, Weiland, Wiśniewski, Wnuk, Wydor, Wawrzon, Westphal, Zajac, Zamorska, Zonitter, Łobodziński, Jagłowski, Żak. Wszystkim mieszkańcom życzymy powodzenia i doczekania lepszych czasów!

Janusz Justyna, foto: Jan Grochocki

## Dzień Kobiet, Dzień Dziecka ...Dzień Psa i Kota?!

*Czy urlop pana musi dla psa oznaczać dwa tygodnie na ulicy? Czy znamy przepisy regulujące prawa i obowiązki zwierząt i ich właścicieli? Te i inne sprawy interesować będą nowo powstałe Towarzystwo Miłośników Psów i Kotów*

14 kwietnia 1998 roku w Złotowskim Domu Kultury odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Miłośników Psów i Kotów. W zebraniu wzięli udział wszyscy, którym nie jest obojętny los czworonogów. Prezesem Towarzystwa została wybrana Jolanta Wargin, natomiast sekretarzem Aleksandra Wiśniewska.

Statut Towarzystwa jasno określa cele jego działalności. Najważniejszą sprawą jest propagowanie wychowania w miłości do zwierząt, uwrażliwienie ludzi na los żyjących obok nas ssaków, ptaków, gadów i każdego innego żywego stworzenia, które, jak człowiek, potrzebuje ciepła, miłości, opieki. Członkowie Towarzystwa pragną służyć radą w utrzymaniu zwierzęcia, ale także reprezentować i bronić interesów zwierząt i ich właścicieli na różnych płaszczyznach. Realizacja postawionych celów odbywać się będzie poprzez współpracę Towarzystwa z różnymi instytucjami, spotkania z mieszkańcami Złotowa, prowadzenie konsultacji ze służbami weterynaryjnymi, analizowanie aktów prawnych dotyczących spraw związanych ze zwierzętami.

Na rozpoczynające się wakacje Towarzystwo pragnie zorganizować pośrednictwo opieki nad zwierzętami. Nie każdy wyjeżdżając na urlop może zabrać ze sobą swego czworonożnego przyjaciela, dlatego też Towarzystwo chce się stać pośrednikiem pomiędzy tymi, którzy szukają „stancji” dla swego pupila, a tymi, którzy za niewielkim wynagrodzeniem zgodzą się opiekować zwierzęciem. Pani prezes już dziś zachęca wszystkie zainteresowane osoby o kontakt ze Złotowskim Domem Kultury, gdzie mieści się siedziba Towarzystwa.

Kolejną inicjatywą miłośników zwierząt ma być organizacja w dniu 06.09.1998 roku Dnia Psa i Kota. Na całodzienny festyn w pierwszą niedzielę września proponowane są między innymi parada psów, prezentacja wierszy i piosenek o czworonogach, kiermasz książek i widokówek, pokaz sprawności psów. Impreza ta ma dostarczyć rozrywki, a jednocześnie ma uczyć obcowania ze zwierzętami.

Towarzystwo ma całą masę pomysłów i zapał do pracy. Życzymy mu prężnego rozwoju oraz dobrej współpracy ze społeczeństwem.

### UWAGA! KONKURS!

Towarzystwo Miłośników Psów i Kotów oraz redakcja „Aktualności Lokalnych” ogłaszają konkurs na skróconą nazwę dla Towarzystwa. Nazwa ta powinna być krótka, łatwa do zapamiętania, związana tematycznie z Towarzystwem i oryginalna! Propozycje prosimy zgłaszać listownie osobiście lub telefonicznie do pani Jolanty Wargin lub do redakcji „Aktualności”. Nagrody, ufundowane przez „Aktualności”, czekają! **AL**

## Podziękowania

*Młodzież, Grono Pedagogiczne i Rada Rodziców Publicznej Szkoły Podstawowej w Śmiardowie Zł. serdecznie dziękują za długoletnią współpracę i wsparcie finansowe:*

- Spółce z o.o. „Sarpol” ze Śmiardowa Zł.
- Zakładowi Przemysłu Drzewnego w Kujanie
- Kolu Łowieckiemu „Jeleń” ze Złotowa
- Kolu Łowieckiemu „Bory Kujania” ze Złotowa
- Nadleśnictwu Złotów
- Spółdzielczemu Bankowi Ludowemu w Zakrzewie
- Zakładowi Usług Leśnych Pana Marka Pawłaka ze Złotowa.

*Głęboko wierzymy, że okazywana przez Państwa siła serca i przyjazna dłoń będzie nas wspierać w dalszej pracy podejmowanej dla dobra dziecka.*

## Księgarnia Zofii Kwiecień proponuje:

**Skrzydlate słowa.** Henryk Markiewicz, Andrzej Romanowski. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1998r. Twarda oprawa. Cena - 93,00 zł.

5895 haseł na 1460 stronach. Zbiór sentencji, aforyzmów, znanych powiedzeń powtarzanych w różnych okolicznościach. Autorzy objaśniają, kto i kiedy ich użył, odsyłają do pokrewnych wyrażen. Na końcu znajdują się indeksy nazwisk, haseł obcojęzycznych i polskich.

**Irlandia.** Przewodnik. Wydawnictwo Pascal, Bielsko-Biała 1998r. Cena - 44,00 zł.

Przewodnik zawiera 40 map i planów miast, przegląd 584 miejscowości, opis 1422 zabytków, adresy miejsc noclegowych, restauracji, muzeów, parków, rezerwatów, kościołów, pubów itd.

**Klinika lalek.** Małgorzata Holender. Wydawnictwo Ewa Korczewska, Warszawa 1997r. Cena - 13,50 zł.

Książka otrzymała nominację do Literackiej Nagrody NIKE'98. Baśń psychoanalityczna. Figury bohaterów to symboliczne środowisko, w którym toczy się akcja snu życia, snu okrutnego i upokarzającego, przytękanego myślami o samobójstwie.



### Uśmiech numeru

Ma leńka Oliwia Rutkowska cieszy się, bo niedługo skończy roczek. Nam także niedługo stuknie pierwszy rok i również z tego powodu bardzo się cieszymy!

Piotr Sieg

## Nutka poezji

Wypaczenie

Chrześcijanin żydem stać się może,  
muzułmanin niech buddystą będzie,  
ale nic już świata nie pomoże,  
gdy nienawiść zapanuje wszędzie.

Dziś o Bogu ludzie zapomnieli,  
klamstwem wiarę wszelką nasycając.  
Sens i prawdę gdzieś podzieli,  
człowiekowi krzywdę wyrządzając.

Podobizną Boga być mieliśmy,  
intelektem wielkim obdarzeni,  
podłość od zarania wybraliśmy,  
żeby błędzić dalej po tej ziemi.

# MARZENIA SPEŁNIONE

Każdy z nas ma wiele mniej lub bardziej realnych marzeń. Część z nas oczekuje biernie na ich spełnienie a część zakasuje rękawy i próbuje losowi wyjść na przeciw. Do tych drugich należy właśnie Hubert Banaś, mieszkaniec niewielkiej miejscowości pod Krajenką.

Paszport tego młodego człowieka opatrzony jest wieloma dziwnymi pieczęciami, a poszczególne jego kartki zdobią bajecznie kolorowe wizy.

Bogactwo doznań i zgromadzona dokumentacja fotograficzna bez cienia wątpliwości pozwolą na napisanie dobrej książki. Ludzie zazdroszczą Hubertowi wyjazdów. Mają do tego oczywiście prawo, ale powinni też pamiętać, że mają również prawo do pracy za przyczyną której, mogą zorganizować sobie interesującą eskapadę. Tak wielkiego słowa nie użyłem bez powodu. Ostatnie spełnione marzenie młodego



człowieka to blisko miesięczny wypad w dzikie, a do tego mało dostępne tereny Alaski i Gór Skalistych. Właśnie z tych terenów nadeszły do redakcji pozdrowienia dla czytelników „AL”, za

które serdecznie dziękujemy. Mamy jednocześnie nadzieję, że za pozdrowieniami z dalekiej Ameryki Płn. pojawią się materiały najbardziej oczekiwane przez czytelników - wspomnienia.

Na zdjęciu: Alaska z wysokości 2000 metrów. Fot. H. Banaś, A. Ławniczak

## Humor „Aktualności”

- Już nie mogę wytrzymać z teściową.  
Poradz, co mam zrobić.  
- Kup jej malucha, będzie jeździć i się rozbije...  
Po tygodniu:  
- I co?  
- Kupiłem malucha. Teściowa miała wypadek, samochód nadaje się do kasacji, a jej nic się nie stało!  
- To kup jej jaguara.  
Po tygodniu:  
- Widzę, że jesteś zadowolony.  
- Oczywiście! Jaguar pożarł teściową!

\*\*\*

- Panie doktorze, weszła mi drzazga w pośladek.  
- Zaraz temu zaradzimy, a na razie niech pan sobie wygodnie usiądzie.

\*\*\*

Ona: Muszę pana uprzedzić, że mój mąż za godzinę wraca.  
On: Ale przecież my nic takiego nie robimy!  
Ona: No właśnie, a czas ucieka!

### Nowości filmowe wypożyczalni

#### Videomix Złotów

**Historie miłosne.** Reż. Jerzy Stuhr, wyk. Jerzy Stuhr, Katarzyna Figura. S.F. Zebra 1997 r. Czas - 90 min.

Film ten J. Stuhr, reżyser i scenarzysta w jednej osobie, dedykował Krzysztofowi Kieślowskiemu. Jest to pełna humoru, skłaniająca do refleksji opowieść o ludziach, którym przytrafia się miłość, a oni nie wiedzą, co z tym skarbem zrobić.

**Mój chłopak się żeni.** Reż. Jerry Zucker, wyk. Julia Roberts, Cameron Diaz, Dermot Mulroney. Tristar Pictuers 1997 r. Czas - 105 min.  
Julianne uświadomiła sobie, że kocha swego przyjaciela, gdy ten zaprosił ją na swój ślub.

Co zrobić, by do ślubu nie doszło? Jak obrzydzić chłopakowi miłą i sympatyczną narzeczoną? Doskonała komedia.

**Piąty element.** Reż. Luc Besson, wyk. Bruce Willis, Gary Oldman, Milla Jovovich. Gaumont 1996 r. Czas - 130 min.

Jest XXIII wiek naszej ery. Ziemia jest w niebezpieczeństwie. Były komandos, kierowca latającej taksówki otrzymuje rozkaz: odnaleźć pięć mitycznych elementów zdolnych ocalić planetę. W zadaniu wspomaga go piękna Zeeloo, przybyła z innej planety.

**Gra.** Reż. David Fincher, wyk. Michael Douglas, Sean Penn. Polygram Filmed Entertainment 1997 r. Czas - 126 min.

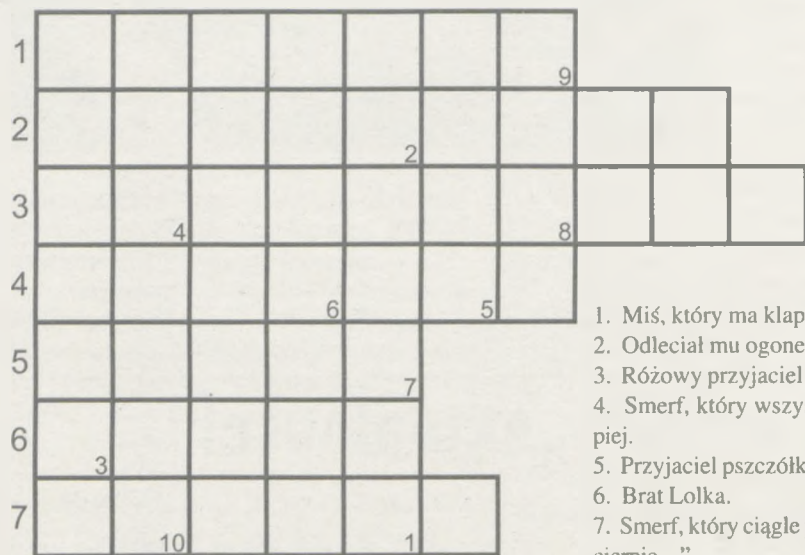
Na swe 48 urodziny Nickolas Van Orton otrzymuje od brata zaproszenie do Gry, która ma odmienić jego monotonne i nudne życie. Jak się okaże. Gra ta nie ma reguł, a być może i końca...

## Kącik Małolata

Czy to możliwe?! Doczekaliśmy się upragnionych wakacji! Przed nami całe dwa miesiące wolnego. Mam nadzieję, że będziecie odpoczywać od nauki, ale nie od „Aktualności”! Postaram się, byście nie mieli na to ochoty. Dzisiejsze „menu” to dwie krzyżówki dla najmłodszych i tych starszych Małolatów, humor z zeszytów, Wasze wiersze, ciekawostki z życia sławnych ludzi, kolejne pytania quizu i pozdrowionka. Pragnę Was również przeprosić za błąd, jaki wkrał się do ostatniego numeru „Aktualności”. Krzyżówka dla najmłodszych w tej wersji była nie do rozwiązania. Winny jest chochlik drukarski, który czyha na każdą ludzką nieuwagę.

Zośka

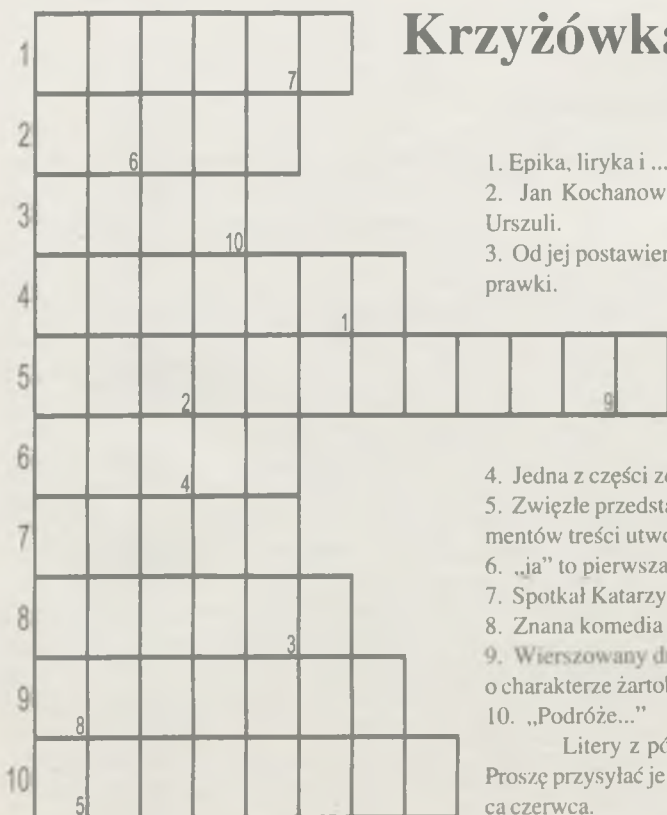
## Bajkowa krzyżówka dla Maluszków



1. Miś, który ma klapnięte uszko.
2. Odleciał mu ogonek.
3. Różowy przyjaciel Puchatka.
4. Smerf, który wszystko wie najlepiej.
5. Przyjaciel pszczołki Mai.
6. Brat Lolka.
7. Smerf, który ciągle powtarza: „Nie cierpię...”

Litery z pól 1-10 utworzą rozwiązanie. Rozwiązania proszę przysyłać pod adresem redakcji do końca czerwca. Nagrody czekają!

## Krzyżówka polonisty



1. Epika, liryka i .....
2. Jan Kochanowski pisał je po śmierci córki Urszuli.
3. Od jej postawienia rozpoczynasz pisanie rozprawki.
4. Jedna z części zdania.
5. Związłe przedstawienie najważniejszych elementów treści utworu.
6. „ja” to pierwsza, „ty” - druga.
7. Spotkał Katarzynę w wierszu Jana Brzechwy.
8. Znana komedia Aleksandra Fredry.
9. Wierszowany drobny utwór poetycki, często o charakterze żartobliwym.
10. „Podróże...”

Litery z pól 1-10 utworzą rozwiązanie. Proszę przysyłać je pod adresem redakcji do końca czerwca.

## POZDROWIONKA

- Pozdrowienia dla Gośki od Marcina.
- Siemano dla Grubego od Chudej z Krajenki.
- Zwariowane pozdrowienia dla Krzyska z Lipki od Małej.
- Buziaki dla całej klasy VIII za Śmiardowa Zł. Udanych wakacji życzy Bużka.
- Pozdrawiam Iwonę. Kasia.

## Poplotkujmy troszkę...

- Arnold Schwarzenegger ma czworo dzieci i, podobno, pozwala im na wszystko.
- George Clooney zmienił uczesanie i kolor włosów: stał się platynowym blondynem z nastroszoną czupryną. Drogie Fanki! Bez obaw! Blond fryzura potrzebna jest aktorowi wyłącznie do nowej roli.
- Lada dzień na ślubnym kobiercu staną Uma Thurman i Ethan Hawke, a w lipcu przyjdzie na świat ich dziecko.
- Tom Cruise otrzymał niedawno kolejną nagrodę. Tym razem wyróżniono go za walkę o nieuruszalność praw autorskich.

## Humor z zeszytów

1. Wyraz „bulka” to rzeczownik posiłkowy.
2. W masarni robi się masaż.
3. Niedźwiedź powąchał Mieszka, ale potem poszedł, bo nie lubił nieświeżych mężczyzn.
4. Krasicki bardzo szybko idzie po drabinie duchowej.
5. Morze przy brzegu jest ciepłe, bo trze się o piasek.
6. Pochodził z ubogiej szlachty, ale był przystojny.

## Quiz Kącika Małolata

Oto kolejne trzy pytania:

1. Rozwiąż daty:
  - a) 15.07.1410 r.
  - b) 13.12.1981r.
  - c) 08.05.1945 r.
2. Podaj symbole pierwiastków: węgiel, azot, chlor, potas
3. Połącz w pary:
 

a) żaba	1. ssak
b) zółw	2. ptak
c) pantera	3. gad

W „wykreślaczkę”, w 11(14) numerze „Aktualności”, ukryte były następujące zwierzęta: tygrys, lew, paw, ryś, jaszczurka i wieloryb. Nagrodę otrzymuje Wojtek Nowak ze Złotowa. Gratulujemy!

# Krzyżówka panoramiczna dla dorosłych

krajina w Argentynie wyspa Malagasy	polskie papierosy antonim podróżnika	de Jaineria okulary narcyjskie	R	i	O	rodzaj wiersza angielskie "lub"			pod szyją miasto w Baszkirii		Włochy	podłoga				
14					K			trawa symbol węgna		2						
miasto w Ontario bimer			6		O	polski ciężarowiec										
						dzisiejszy drwal										
symbol Galii schabowy		król z Szekspira		świt symbol Talu		ślymne narażka część wyścigu	ruchoma zabawa miasto na Łarawie		człowiek śniegu	bazek miasto imię niemieckie	kolęga Burka	samolot lub zwięz symbol Ra				
						prawdziwy rosyjski szachista			woda mineralna symbol Sadu							
ojciec Chryzostom część miasta				wielki pajęk								7				
5						Karsarz imieniny 17.07	A	P	A	R	A	T	czeryony kolor (odmiana) ma dwa kolęba np. słuchowy	antonim "pod" zaćma	tęm śpiewają ryby	
	niewolnik Juliusz aktor	Monika zagrała Nel				rzeka na Ceilanie symbol Cym		trasa w Warszawie miasto we Francji	rzeka lub owad radio			symbol międzylęsna mrówka				
	imię męskie								symbol żelaza imię Neosona	Ubaldo, argentyński bankier	12		maszyna tartaczna			
										m. we Francji rzeka we Włoszech				symbol Argonu		
Armando włoski żuźlowiec		symbol Neodymu		ślymny kabaret	8								inicjały Dreyfussa, aktora	"d" fonetycznie		
				król rzek jak Wisła szeroka						państwo Hułu i Tulszi jej nie wypada				D		
propozycja ...-01	10	Fiatu symbol Irydu	U	N	O	imię imieniny 14.IX "POL-..."							Kilonia po niemiecku	E	13	
				tęm żyją warany	K	O									Włochy króćej	
sponsor koszykarzy z Włocławka								stan w Malezji	L	A	4		po sol			bóstwo semickie

Nagrodę za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki 10(13) wylosowała pani Wiesława Chałupa ze Złotowa. Hasło brzmiało: „TRYNIDAD i TOBAGO”.

## Kulinarne przeboje

### Dania z ryb

#### Ryba zapiekana z grzybami

**Składniki:** 1 kg filetów z dorsza, 10 pieczarek, 6 łyżek tłuszczu, 2 cebule, 3/4 szklanki śmietany, 5 łyżek startego sera, sól, pieprz.

**Przygotowanie:** Pieczarki umyć, osuszyć, pokroić w drobną kostkę. Cebulę obrać i pokroić w taką samą kostkę. Wrzucić oba składniki na patelnię, posolić, popieprzyć, podlać małą ilością wody, dusić ok. 15 min. Rybę włożyć w żaroodporne naczynie, podlać 3 łyżkami roztopionego tłuszczu, piec w mocno nagrzanym piekarniku. Po ok. 10 min. pieczenia do ryby dodać masę z pieczarek, podlać śmietaną, posypać serem i piec znowu 20 min.

#### Kokardki z dorszem

**Składniki:** 30 dag makaronu kokardki, 30 dag filetu z dorsza, 25 dag łuskanego grochu, 35 dag pomidorów, seler, marchew, cebula, 100 ml białego wytrawnego wina, 4 łyżki oleju, sól, pieprz, kilka listków bazylii.

**Przygotowanie:** Pomidory sparzyć, zdjąć skórkę, usunąć pestki. Mięso pokroić w kostkę. Seler, marchew, cebulę umyć, obrać, pokroić. Jarzyny smażyć na oleju, dodać groch i wino, a następnie dusić ok. 10 min. Dodać pomidory, rozdrobnione filety i dusić na średnim ogniu 15 min. Wsypać posiekaną bazylię. Makaron ugotować na lekko twardo, po czym wyłożyć na półmisek i polać przygotowanym gorącym sosem rybnym.

**Prysłowie francuskie:** „Radość dobrego jedzenia zabija więcej ludzi niż szpada.”

### Porady „Aktualności”

## Kosmetyka nóg

**Jak sobie radzić ze zgrubiałym, zrogowaciałym naskórkiem na piętach? Jak to leczyć?**

- codziennie moczyć stopy przez co najmniej kwadrans w ciepłej wodzie z dodatkiem soli leczniczych;
- gdy skóra na piętach zmięknie, usuwać ją starannie w miarę szorstkim pumeksem;
- natychmiast po tym zabiegu wmasować w pięty tłusty krem lub masę z witaminą A;
- krem stosować także na noc;
- nosić wygodne obuwie;
- raz w tygodniu wymoczyć stopy w ciepłym kleiku, przygotowanym z siemienia lnianego, który koi podrażnienia skóry.

# Sukces Sokółów

Gmina Lipka. Od kilku dni wszyscy miłośnicy piłki nożnej śledzą przebieg mundialowych rozgrywek we Francji. I pewnie niewielu z nich wie, że Lipka może się poszczycić finalistami tegorocznych piłkarskich Mistrzostw Europy chłopców do lat 15.

Klub Sportowy „Sokół” Lipka istnieje od 1992r. Trenuje w nim 45 zawodników (zarówno trampkarze młodszy, jak i starsi) będących uczniami lipkowskiej podstawówki.

Trenerem piłkarzy „Sokoła” od początku jest Marek Bednarek. Jego praca, regularne treningi, wysiłek chłopaków i czterokrotne obozy szkoleniowe przyniosły doskonałe efekty. M. Bednarek z dumą wylicza niektóre z nich: zdobycie mistrzostwa województwa przez trampkarzy młodszych w ubiegłym sezonie, zwycięstwo w rozgrywkach Uczniowskich Klubów Sportowych, zajęcie II miejsca w tzw. Turnieju Bońka. Sokół rozgrywał mecze z młodzieżówkami Amiki Wronki i Wisły Kraków, brał udział w wielu turniejach. Nie zawsze odnosiliśmy sukcesy, ale nawet jeśli prze-

grywailiśmy to z honorem, po walce” - podsumowuje trener.

Od czasu powstania - kiedy pierwsi zawodnicy byli zbyt młodzi żeby brać udział w innych rozgrywkach - Sokół gra w debrznieńkiej Lidze Salezjańskiej. W ubiegłym sezonie chłopcy z Lipki byli w niej najlepsi, dlatego właśnie z nich rekrutował się podstawowy skład debrznieńskiego Salosu na Mistrzostwa Polski Północnej. Nasi trampkarze odnieśli tam sukces pokonując między innymi salezjańską drużynę ze Szczecina, która współpracuje z Pogonią. Jako zwycięzcy wzięli udział w Mistrzostwach Polski w Lublinie. Tam również zajęli I miejsce i dzięki temu jako reprezentacja Polski pojechali na Mistrzostwa Europy trampkarzy w Turynie.

Drużyna, która na przełomie kwietnia i maja pojechała do Włoch,



liczyła 14 zawodników - w tym 9 z Lipki: Szymon Zenka, Maciej Redzimski, Sebastian Polak, Michał Bednarek, Maciej Wrzeszcz, Andrzej Niemczynowicz, Marek Berent, Daniel Kozieł, Wojciech Kuśtak. W turyńskich rozgrywkach brały udział zespoły z Polski, Portugalii, Włoch, Hiszpanii, Austrii i Brazylii. Salos wszedł do finału po wygranym meczu z Portugalią (1:0) spotkał się w nim z reprezentacją Hiszpanii i niestety przegrał (7:0). Oprócz udziału w rozgrywkach chłopcy zwiedzili również Wenecję

i mieli rzadką okazję obejrzenia Caltanu Turyńskiego. Do Polski wrócili po dziesięciu dniach. I dalej odnoszą sukcesy. Na początku czerwca zwyciężyli w turnieju piłkarskim zorganizowanym w Debrznie w ramach Dni Młodości.

**Zdjęcie: stoją od lewej: A. Rydzyski, M. Bednarek, Ł. Socha, M. Redzimski, S. Polak, B. Buczek, B. Betański, J. Kajewski, B. Chrzan. Siedzą od lewej: D. Kozieł, K. Szopiński, A. Makuch, K. Pietrzyk, M. Matuszewski, M. Pacholik, R. Wrzeszcz. S.Z.**

## PIŁKA NOŻNA

# 3 razy bez punktów

Makroregion.  
14.06.98 r. SPARTA : SOKÓŁ  
PNIEWY 1:4

br. dla Sparty - P. Goszczyński

Drużyny z poznańskiego są nie do przeskoczenia dla złotowian. Podobnie wypadła rywalizacja w dwóch poprzednich kolejkach z Pobiedziskami i Środą Wlkp. Być może w przyszłej lidze pilsko-gorzowskiej będzie dużo łatwiej...

TABELA:

1. ŚREM	33 73	97:24
2. MIĘDZYRZECZ	33 72	77:26
3. POZNAŃ	33 69	103:37
4. POBIEDZISKA	33 69	97:33
5. BUK	33 66	71:32
6. ŚRODA	33 64	83:29
7. PNIEWY	33 59	74:41
8. LWÓWEK	33 52	65:42
9. KOSTRZYN	33 51	61:41
10. WAŁCZ	33 43	56:57
11. DOBIEGNIEW	33 43	39:74
12. ZŁOTÓW	33 37	57:71
13. WIELEŃ	33 35	40:56
14. WĄGROWIEC	33 29	34:73
15. DAMASŁ.	33 26	44:90

16. GOŁAŃCZ	33 21	39:83
17. LIPKA	33 17	24:135
18. BUDZYŃ	33 10	21:138

Klasa okręgowa  
NOWINY ODDAŁY CZERWONĄ LATARNIĘ!  
14.06.98r.

NOWINY : MIASTECZKO 3:2  
KRAJNA SŁAWIANOWO : SYPNIEWO 2:2

Sławianowo zajęło 9 miejsce a Nowiny zajęły przedostatnie.

TABELA KOŃCOWA:

1. DEBRZNO	22 46	8:37
2. TUCZNO	22 44	55:34
3. CZARNKÓW	22 42	37:28
4. MIROSLAW.	22 42	56:33
5. MIASTECZKO	22 38	58:37
6. SYPNIEWO	22 38	49:34
7. OKONEK	22 30	44:41
8. LUBASZ	22 26	31:32
9. SŁAWIAN.	22 25	44:47
10. POŁAJEWO	22 23	39:50
11. NOWINY	22 12	24:57
12. BIAŁOŚLIWIE	22 12	21:56



## Nagrody wójta

W ubiegłym tygodniu w Urzędzie Gminy w Złotowie odbyła się uroczystość wręczenia nagród ufundowanych przez wójta Kazimierza Trełę dla najbardziej usportowionych szkół gminy. Po podsumowaniu wyników wszystkich zawodów, jakie zostały rozegrane w minionym roku szkolnym, okazało się, że pierwsze miejsce zdobyła szkoła ze Sławianowa, która wyprzedziła szkoły z Radawnicy, Kleszczyny, Świętej, Stawnicy, Górznej i Zalesia. Oprócz pamiątkowych pucharów i dyplomów dyrektorzy szkół oraz nauczyciele wychowania fizycznego uczestniczący w spotkaniu, otrzymali dla swych podopiecznych sprzęt sportowy.

Na zdjęciu przedstawiciele wyróżnionych szkół.

# Ojciec sukcesu

Z Jackiem Fertikowskim - kierownikiem I-ligowej sekcji tenisa stołowego MLKS Sparta, rozmawia Janusz Justyna.

**Drużyna awansowała do I ligi serii B. Z pewnością pierwszym odruchem po wygraniu decydującego meczu była szalona radość?**

- Dla każdego działacza sportowego awans, sukces wiąże się z wielką radością. Zapomina się wówczas o wszelkich problemach, przeszkodach. Cel został osiągnięty i tylko to się liczy.

**Po chwilach radości awans do wyższej ligi przynosi ze sobą masę nowych kłopotów.**

- Kłopoty i problemy są zawsze. Sport seniorski jest stricte komercyjny i miejscami nawet bardzo brutalny. Kto tego nie rozumie i nie dostrzega, powinien dać sobie spokój. Wszelki sport to przede wszystkim pieniądze i to one warunkują wszelkie sukcesy.

**Złotów nie obfituje w możnych sponsorów.**

- Rzeczywiście tak jest... Jednakże, mimo głosów dyskwalifikujących sens tenisowej I ligi, postaramy się pokazać od strony jak najbardziej profesjonalnej i w pełni zorganizowanej. Do 20 lipca musimy określić swój pierw-



szoligowy byt. Nie znam jeszcze konkretów, ale tron zespołu będą stanowić inne zawodniczki.

**Czy dla obecnych zawodniczek oznacza to odsunięcie od stołów?**

- Oczywiście, że nie, ale część z nich znajdzie miejsce w drużynie zgłoszonej do rozgrywek II-ligowych. Wzmocnienia są konieczne. Chcemy zbudować zespół złożony z 18-19-latek, głodnych sukcesu.

**Tenis to nie tylko I liga...**

- Chcemy kształcić dzieci i młodzież, uczynić ze Złotowa tenisowe zagłębie.

**Co zrobić, aby na mecze przychodziło więcej kibiców?**

- Są próby zmiany przepisów, podniesienia siatki, powiększenia obwodu piłeczki. O kibica walczy się długo, czego dowodzi choćby przykład drużyny z ekstraklasy z Łęborka. My w Złotowie notujemy tendencję wzrostową. Chcę przypomnieć, że wstęp na imprezy tenisowe jest całkowicie bezpłatny!

**O tenisie można by rozmawiać długo. Proszę powiedzieć coś o sobie.**

- Mam 34 lata, jestem szefem MZUK-u, w 1988 roku skończyłem gorzowski AWF. Czuję się bardziej menedżerem niż działaczem. Mam żonę Grażynę i dwoje udanych i utalentowanych sportowo dzieci - Dominikę i Pawła. Mieszkam w bloku i posiadam stare auto - zaprzeczam tym samym legendom o bogaceniu się na sporcie. Kończąc karierę zawodniczą, szukałem swego miejsca w świecie sportu... i znalazłem ze skutkiem wyborczym, jak myślę.

Fot. J.G.

## 70 lat Sparty

### Najmłodsze dziecko MLKS Sparta

Korzystając z faktu, iż do I ligi awansowała sekcja żeńskiego tenisa stołowego Sparty, w kolejnym jubileuszowym odcinku przedstawiamy historię tej dyscypliny w złotowskim klubie. W powszechnej opinii uważa się, że w Sparcie nigdy przedtem nie grano „ligowo” w tenisa stołowego. Tymczasem w Wiadomościach Złotowskich z 18 listopada 1953 r. znajdujemy notatkę prasową pt. „Drużynowe mistrzostwa w tenisie”. Czytamy tam m.in., że w rozgrywkach bierze udział 10 drużyn a na czele znajduje się Spójnia (Sparta) Złotów, walcząc o powiatowy prymat z LZS Debrzno. Sekcja tenisa stołowego w obecnej postaci istnieje dopiero od września 1996 r. Wówczas to do Złotowa przeniosła się drużyna „Rodła” Piła, występując od tego momentu pod szyldem Sparty. Pierwszy sezon w drugiej lidze przyniósł trzecie miejsce, za zespołami Mieszkiem Darłowo i Wiskordem Szczecin. W skład drużyny wchodziły: Krystyna Jagodzińska, Ewelina Marcinkowska, Kinga Rogala, Justyna Wiśniewska, Joanna Jusiel.

Sezon 97/98 to pasmo sukcesów, uwieńczone awansem do I ligi serii B. To wielki sukces szkoleniowy trenera Henryka Rogala, sukces także kierownika drużyny Jacka Fertikowskiego i wielu innych osób poświęcających się tej dyscy-

plinie sportu. Historyczny awans wywalczyły: Kinga Rogala (21.07.1982, ur. w Pile), - wicemistrzyni szkół rolniczych '98, Krystyna Jagodzińska (22.01.1965, Czernice) - mistrzyni Polski osób niepełnosprawnych '98, Dagmara Ciarka (16.12.1977, Poznań), Helena Koziół (18.07.1956, Stalowa Wola), Joanna Parchoć (12.01.1980, Polczyn Zdrój), Justyna Wiśniewska (20.01.1979, Wałcz) i Ewelina Jezierska (10.12.1980, Łask).

W Złotowie, przy ZSR funkcjonuje Internat Sportowy, odgrywający dużą rolę w działalności sekcji. Dużą w tym zasługą szefa LZS Zenona Mrotka. Oprócz sekcji żeńskiej istnieje również drużyna męska z powodzeniem występująca w rozgrywkach wojewódzkich. Sezon 97/98 zakończyła na drugim miejscu, tuż za lokalnym potentatem Łobzonką III Wyrzysk. Skład drużyny stanowią: Kazimierz Wiedro, Adam Semrau, Robert Kluczewski, Mariusz Wiedro, Piotr Jasiek, Grzegorz Karbowski i grający trener Henryk Rogala. Sparta wychowuje powoli swoich własnych zawodników, wystarczy wspomnieć Dominikę i Pawła Fertikowskich, czy Witolda Muracha. Sympatycznym tenisistom życzymy wielu ligowych sukcesów!

Janusz Justyna

## W SKRÓCIE

### Hippiczne sukcesy

Ewa Włodarczak i Mariusz Jasiak, zawodnicy klubu jeździeckiego Capriola Złotów, bardzo dobrze wysztapili na zawodach hipicznych w Pleszewie, plasując się w ścisłej czołówce. 11.07.1998 r., o godz. 11.00 w ramach EEC odbędą się Ogólnopolskie Zawody Hippiczne, na stadionie przy ul. Wioślarskiej - już dziś serdecznie zapraszamy wszystkich kibiców!

\*\*\*

### Srebrny kosz

Drużyna koszykówki z Liceum Ekonomicznego w Złotowie odniosła spory sukces, zdobywając drugie miejsce w mistrzostwach szkół ponadpodstawowych. Gratulacje dla trenera Stanisława Hermana i jego podopiecznych!

J.J.

\*\*\*

### Sukces siatkarek

SPARTA zdobyła srebrny medal Mistrzostw Polski Juniorek w piłce siatkowej. Gratulacje dla trenera Janusza Patriaka i jego zawodniczek!

Mecz towarzyski (charytatywny) z NAFTĄ Piła, zakończył się porażką SPARTY 0:4.

## SUKCES Z KOMPASEM

*W ubiegłym tygodniu w Goldapi odbyły się I Mistrzostwa Polski Leśników w Biegu na Orientację. Na tej imprezie nie zabrakło leśników z terenu województwa pilskiego.*

Dwaj zawodnicy reprezentujący Nadleśnictwo Lipka Tomasz KONIECZNY i Grzegorz CIEŚLIK już od dawna czynili przygotowania do imprezy. Treningi biegowe oraz terenowe ćwiczenia z mapą i kompasem w przypadku tego pierwszego dały nadszpiegowanie dobry efekt.

T. Konieczny w grupie wiekowej 36-45 lat zajął drugie miejsce, zdobywając jednocześnie tytuł wicemistrza Polski. W dowód uznania zawodnik ten został zakwalifikowany do narodowej drużyny leśników, która za kilkanaście dni uda się na Węgry, by wystartować w mistrzostwach Europy.

Dla mniej zorientowanych przypomnę, że biegi na orientację polegają na trafianiu po nie oznakowanej trasie do ukrytych punktów kontrolnych. Zawodnicy oprócz dobrego przygotowania biegowego muszą doskonale opanować zasady pracy z kompasem oraz umiejętność zgrania mapy z terenem.

/A.L./

## Inżynierzy, mechanicy, wędkarze...

Zarząd Koła SIMP przy PPH Unimetal zorganizował w dniu 06.06.98r. nad Jeziorem Borowno w Kujanie VI zawody wędkarskie o Puchar Przewodniczącego Oddziału Wojewódzkiego SIMP w Pile. W zawodach brało udział 7 trzyosobowych drużyn.

W klasyfikacji drużynowej zwyciężyła trójka UMECH Pila, nieznacznie wyprzedzając gospodarzy - Unimetal i COBR Polam Pila. Indywidualnie pierwsze miejsce zajął Czesław Stadnik z COBR Polam. Drugie i trzecie miejsca przypadły odpowiednio - Zbigniewowi Szymczakowi i Bogdanowi Krawcowi z Unimetalu. Złotowską ekipę uzupełniali Henryk Nowicz i Wiesław Wiese.

J.J. fot. J.G.



# MAX-BUD

77-400 Złotów, ul. Norwida 7, tel./fax (0 67) 263 34 54  
ul. Domańskiego 6, tel./fax (0 67) 263 63 55

## Listwy wykończeniowe: aluminiowe, plastikowe, PCV



**DYWANOWE**  
od 1,5 do 5 m



**PCV**  
od 1,5 do 4 m

**PONAD 100 WZORÓW**